Nr. 272 Sobota 13 (26) października 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1872.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

Prenumerata: W kraju ... Za granicą 1.50 4.50 ... Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Kaszubi.

Plemię kaszubskie, dziś tak nieliczne, zamieszkiwało ongi całe Pomorze od ujścia Wisły do Odry i tworzyło samodzielne księstwo. Przez Bolesława Chrobrego zostało podbite i przyłączone do Polski—po jego śmierci wszakże odpadło od niej. Powtórnie złączone przez Bolesława Krzywoustego znowu zostało utracone na rzecz książąt pomorskich. W czasie, gdy w Polsce panuje Przemysław, księciem pomorskim jest Mszczuj; widząc niebezpieczeństwo grożące jego księstwu od strony brandeburczyków i krzyżaków, a pragnąc uratować je od zagłady, zawiera Mszczuj z Przemysławem, jako księciem pokrewnego plemienia, układ, na mocy którego Przemysław po śmierci Mszczuja zostaje księciem pomorskim. Znowu więc Pomorze zostaje połączone z Polską i znowu na krótko, bo już w samym początku XIV wieku zawładnęli niem krzyżacy i trzymali je w swych żelaznych szponach aż do pokoju toruńskiego, t. j. do roku 1466 go; od tej chwili część wschodnia Pomorza—nadwiślańska, wraca do Polski i zostaje przy niej do upadku państwa polskiego, zachodnia zaś—nadodrzańska—zostaje w ręku niemieckim i niemczy się zupełnie. Łączność ta wszakże była więcej nominalna, a wpływy polskie nieznaczne; osłabiały je z jednej strony Prusy lenne, starające się zawsze wszelkiemi sposobami szkodzić Polsce, a z drugiej strony Gdańsk, dążący do niezależności i sprowadzający niebacznie kolonistów niemieckich.

Rząd centralny polski był zbyt słaby, aby mógł te szkodliwe wpływy niszczyć, a centry umysłowe polskie były zbyt daleko, aby mogły dosięgnąć swymi promieniami kaszubskich brzegów.

Podczas rozbiorów Polski, a następnie podczas walk o niepodległość nie słyszymy nic, a przynajmniej bardzo mało o Pomorzu; można było myśleć, że lud słowiański zamieszkujący te brzegi morza Bałtyckiego wyginął doszczętnie a ziemie jego są bezwzględnie i na zawsze niemieckie. Tak się jednak nie stało. W ostatnich czasach o gdańskiej części Pomorza—o kaszubach—słyszymy coraz częściej; dochodzą nas głosy z tamtej strony, że nieliczny ten lud, omal nie starty z oblicza ziemi, chce wrócić na arenę dziejową i żyć swem własnem życiem.

Kaszubów jest niewiele, około stu pięćdziesięciu tysięcy (chociaż ściśle liczba ich określić się nie da.) Zamieszkują oni wąskim pasem wybrzeża morza Bałtyckiego od ujścia Wisły, mniej więcej od Gdańska, na północno-zachodzie do jeziora Żarnowieckiego i rzeczki Piaśnicy.

Mowa ich, mająca wiele lokalnych odmian, znacznie różni się od dzisiejszej polskiej (szczególnie w północnej części Kaszub), z czego niektórzy uczeni n. p. Ramudt wnoszą, że jest to mowa całkiem różna od polskiej; drudzy znowu jak Brückner twierdzą przeciwnie, nakoniec trzeci—Pobłocki—dowodzą, że jest to mowa wspólna wszystkim północnym szczepom słowiańskim; teraźniejsi działacze na Kaszubach—młodokaszubi— są tego samego przekonania.

Ziemia kaszubów w przeważnej części jest biedna; ta okoliczność jest jedną z przyczyn, że żywioł niemiecki nie zalał jej ostatecznie, bo koloniści niemieccy niechętnie dążyli w te strony; większa własność ziemska znajduje się w ręku niemieckim, miasta i miasteczka są także niemieckie, wieś zaś i lud są czysto kaszubskie. Lud zajmuje się rolnictwem, a w okolicach nad samem morzem położonych i na półwyspie Helskim oddaje się rybołówstwu. Do pierwszej połowy XIX wieku panował tu indyferentyzm narodowy, więcej nawet—ludność kaszubska, darząc rząd zaufaniem i przyjaźnią za przeprowadzone przezeń uwłaszczenie, niemczyła się łatwo.

Dopiero ostatnie prześladowania poruszyły ludność kaszubską; przemianę w ich nastroju spowodował ucisk w kościele. Trzeba wiedzieć, że kaszuba jest głęboko religijny i że w zakresie religii i kościoła jest ogromnie wrażliwy — rząd pruski w swem zaślepieniu prześladowczem właśnie to przeoczył. Wyrugowawszy język polski ze szkół, rząd w myśl dalszego i tem łatwiejszego, jakby się mogło zdawać, niemczenia kaszubów chciał zniszczyć takowy i w kościele; osiągnięty jednak skutek okazał się wprost przeciwny: ultra lojalny kaszuba wystąpił zdecydowanie w obronie swej „polskiej wiary"! Dalsze antypolskie prześladowania, stosowane zarówno względem kaszubów, działają na nich uświadamiająco narodowo i coraz bardziej łączą z polakami.

Inteligencya na Kaszubach nieliczna: polskiej bardzo mało, a kaszubska „idąca dotychczas po większej części w służbę tępicieli naszych" dopiero się budzi; część jej t. zw. młodokaszubi, z d-rem Majkowskim na czele, grupuje się koło miesięcznika „Gryf", pisma dla spraw kaszubskich, wychodzącego w języku polskim i kaszubskim; credo ich: „pielęgnować kulturę ludową i uczynić ją wydajną dla kultury ogólnopolskiej, a z drugiej strony nowożytną kulturę polską uczynić ludowi kaszubskiemu swojską i przystępną". Gdy takie hasła się rozlegają, nic dziwnego, że wpływ kultury polskiej stale się wzmaga, i szkoda byłaby niepowetowana, gdyby wpływ ten w przyszłości miał się zmniejszyć, lub zupełnie zniknąć; ta nadmorska część historycznej Polski powinna zwrócić na siebie jaknajwiększą uwagę społeczeństwa polskiego. Dzięki ofiarności i niezmordowanej pracy jednostek powstaje tam szereg placówek kulturalno-narodowych, a jest ich w chwili obecnej dość dużo. Przezwyciężają się najrozmaitsze trudności stawiane przez rząd; powstają liczne spółki parcelacyjne, organizacye „straży". Tow. czytelni ludowych zakłada biblioteki; kilka tysięcy egzemplarzy gazet polskich rozchodzi się wśród kaszubów. Coraz częściej pod strzechami białych domków kaszubskich budzi się uśpiony lub zdławiony duch narodowy; uświadamiają się masy ludowe i stają do walki w imię obrony wiary, narodowości i języka. Prawie całe Kaszuby wchodzą w skład zachodnio pruskiej prowincyi, która na ogólną ilość 1,703 474 mieszkańców ma ludności polsko-kaszubskiej 583,052, t. j. więcej niż 33%, ale tylko w okręgach wyborczych zamieszkałych przez kaszubów niemcy są w mniejszości; przy wyborach więc do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego głosy ich mają decydujące znaczenie i padając na kandydatów polaków zapewniają tej prowincyi polskie przedstawicielstwo.

Czy zdołają kaszubi uświadomić masy ludowe tak, aby to uświadomienie narodowe przeciwstawić falom niemieckim, czy też i reszta ich ulegnie w podjętej walce?

Wierzymy, że zwycięstwo będzie po ich stronie. Wierzymy również, że społeczeństwo polskie, jak Polska długa i szeroka, pomoże im w tej nierównej walce.

C. C.

Z kolonii polskiej w Londynie.

Dnia 29 września jako w trzechsetną rocznicę śmierci ks. Piotra Skargi odbyło się w Londynie w kościele polskim staraniem miejscowych ks. salezyanów uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Skargi.

Po uroczystej Mszy św. odśpiewano suplikacye, a wiel. ks. Haladyn salezyanin wygłosił podniosłe, treściwe kazanie na cześć ks. Skargi.

W następną zaś niedzielę w październiku obchodziliśmy doroczną uroczystość Matki Boskiej Różańcowej. W dniu tej odpustowej uroczystości kościół był zapełniony tłumami wiernych ze wszystkich sfer tutejszego społeczeństwa polskiego.

Kościół prześlicznie udekorowano a presbyteryum rzęsiście oświetlono. Przed sumą wyruszyła wielka wspaniała procesya, w której wzięło udział duchowieństwo, dziewczęta polskie w bieli, oraz bractwa: adoracyi Najświętszego Sakramentu, św. Józefa, św Kazimierza i Różańca świętego.

Sumę celebrował ks. Haladyn, a w czasie Mszy św. ks. proboszcz londyński Piotr Bujara wygłosił piękne kazanie.

Podczas Mszy św. chór dziatek szkółki parafialnej, kierowanej przez tutejszych księży salezyanów, wykonał piękne pieśni religijne oraz modlitwę ku czci Matki Boskiej Różańcowej.

Po południu w sali parafialnej ksiądz Ignacy Olszański magister teologii przemówił do licznie zgromadzonych rodaków zachęcając ich do jedności i miłości wzajemnej i do tego abyśmy przede wszystkiem byli życzliwi jedni dla drugich, bośmy wszyscy bracia, dzieci jednej wspólnej matki.

J R.

Wojna bałkańska.

Dlaczego Turcya może być pewna siebie?

Konstantynopolski korespondent paryskiego dziennika „Temps", p. Jean Rodes, który już nieraz pisywał w tym dzienniku w chwilach przełomowych znakomite korespondencye z dalekiego i bliskiego Wschodu, zamieścił w jednym z ostatnich numerów opis mobilizacyi tureckiej, w którym bezstronnie, nie pomijając ani ujemnych, ani dodatnich stron, wykazuje, dlaczego Turcya ma prawo okazywać taką pewność siebie w obecnej wojnie?

Korespondent powiada przedewszystkiem, że mobilizacya turecka nie ma nic z naszej gorączkowości i nie mąci spokojnego i sennego życia w mieście. Częściej widzi się tutaj ludzi, którzy się całują serdecznie przy powitaniu i siadają przed kawiarnią, nie puszczając wzajemnie swych rąk, jakby dokumentując tem zacieśnienie łączących ich związków w obecnej chwili.

Redyfowie, czyli rezerwiści, idą do koszar, trzymając się jak dzieci za ręce. Powołano wszystkie klasy aż do 45 roku, z prawem jednakże pieniężnego wykupu, ponieważ zaś ogół jest bardzo biedny, przeto ogromna większość stawia się do służby. Wszyscy rezerwiści porządnie umundurowani i wyekwipowani, w ciągu trzech do czterech dni idą na miejsce wysyłki, a żołnierze ubrani w nowiutkie mundury zielono żółte, świadczą, że Turcya była dobrze zaopatrzona w zapasy potrzebne do mobilizacyi.

Pan Rodes wytyka jednak zbyt wielką proporcyę ludzi niemłodych wśród rezerwistów.

„Wielu z nich wygląda nawet, jakby mieli więcej niż 45 lat. Większość ich zresztą jest zbyt obciążona i maszeruje z wielką trudnością. Widzi się, jak pot wielkiemi kroplami spływa im z czoła. Jeden z nich nawet upadł przedemną. Pośpieszyłem mu z pomocą wraz z innymi przechodniami, zdjęliśmy z niego uzbrojenie i pod strażą jednego żołnierza zanieśliśmy do apteki. Ten biedaczysko miał minę niemal starca. Widać było, że to samo zdarzy się innym jego towarzyszom, mimo, że odbyli marsz zaledwie dwukilometrowy. Nie można wątpić, że kontyngens wojska tak skompletowany, po kilku dniach kampanii znacznie się zmniejszy. Ale jest też pewne, że kontyngensy prowincyonalne, zwłaszcza z Albanii, Macedonii, Anatolii i Kurdystanu będą bez porównania lepsze. A te właśnie mają powiększyć dywizye czynnej armii z Monastyru, Salonik, Smyrny i Adryanopola".

Korespondent opisuje następnie spokojny entuzyazm, z jakim na dworcu kolejowym publiczność i wojska, czekające na swoją kolej, żegnają wojska, odjeżdżające na plac boju, a następnie zajmuje się odpowiedzią na pytanie, czy turcy będą mogli podjąć akcyę zaczepną?

„Zaskoczono ich niewątpliwie — pisze — w chwili, gdy wszystkie ich dobre wojska czynne były rozsiane po wszystkich kątach państwa: w Albanii, w Azyi mniejszej, aby zapobiedz wyladowaniu włochów, nadto w Arabii i t d. To im oczywiście bardzo przeszkadza w podjęciu obecnie akcyi zaczepnej, jednakże nie odbiera wcale ufności w wynik ostateczny. Ci bowiem, którzy znają armię turecką, uważają turków za nadzwyczajnych improwizatorów. Z tego, czegom się dowiedział, wynika, że i tym razem usprawiedliwią świetnie tę swą opinię. Postanowili bowiem swą niedostateczną sytuacyę wojskową rekompensować śmiałemi zarządzeniami okolicznościowemi, które utworzą prawdziwy kunsztyk, pozwalający im wyczekiwać na chwilę do zadania stanowczego ciosu. Pewna wysoka osobistość powiedziała mi: „Dlaczego nie mielibyśmy ufności? Turcy, którzy potrafili pod Warną wstrzymywać ataki Rosyi, są chyba w stanie opierać się bułgarom pod Adryanopolem przez dni trzydzieści. A potem, ze wszystkiemi siłami, które zbierzemy, damy im z łatwością radę". A więc, bez zbytniego rozpisywania się, zadanie ich militarne jest jasne. Będzie więc interesującem śledzić bieg wypadków, a skoro już Europa nie była w stanie im zapobiedz, to przynajmniej powinna teraz tak działać, aby nie dała się zaskoczyć przez żaden z możliwych wyników wojny".

Nastrój w Konstantynopolu.

Według opowiadań korespondentów europejskich w Konstantynopolu, samych tylko rezerwistów greckich w stolicy Turcyi mieszkało 32,000 osób wraz z rodzinami. Wszyscy ci rezerwiści odpłynęli do Grecyi, jakkolwiek rząd turecki z pomocą rozmaitych sposobów administracyjnych, powiedzmy poprostu szykan, starał się owych greków zatrzymać. Ale jeszcze dzisiaj grecy i bułgarzy na statkach rumuńskich opuszczają Konstantynopol. Naodwrót, mahomatanie, mieszkający w państwach bałkańskich, powracają do Konstantynopola. Twierdzą, że w Bułgaryi panuje przeciwko turkom olbrzymia nienawiść. Nikt z turków w Bułgaryi nie jest pewny swego życia. Agentury tureckie telegraficzne ostatnimi dniami opisywały bardzo często i wiele okrucieństw, których bułgarzy mieli się dopuszczać na turkach. Bułgarzy przeczą temu. Turcy chcą też wstrzymać ruch pasażerski parowców rumuńskich między Konstantynopolem i Constanzą. Jeżeli się im to uda, w takim razie Konstantynopol nie będzie miał wcale komunikacyi z Europą. Przewóz rezerwistów przez Konstantynopol na razie się zmniejszył. Ostatnie wielkie transporty rezerwistów odbyły się dnia 12 i 13 października. Koleje w Anatolii i w Turcyi europejskiej prowadzone przez europejczyków, funkcyonowały bez zarzutu i oddały turkom wielkie usługi. W 52 godzinach kolej anatolska przewiozła z Angory do Konstantynopola 6,000 ludzi, 1,000 koni i mułów, bagaż żołnierski i wielkie zapasy siana. Ale w Konstantynopolu nie przygotowano dla tych ludzi ani posiłku, ani noclegu. Cierpieli głód. Z tego można wnosić, jak będzie wyglądało zaprowiantowanie armii tureckiej w polu.

Wodzowie w wojnie bałkańskiej.

W uzupełnieniu poprzednio przez nas podanych wiadomości o wodzach różnych armii w toczącej się wojnie bałkańskiej, podajemy jeszcze następujące szczegóły.

Turcy.

Generalissimusem armii tureckiej mianował sułtan Nazima-baszę, ministra wojny. Nazim-basza ukończył francuską szkołę wojskową w St. Cyr. Następnie jego nauczycielem był słynny reformator armii tureckiej, pruski gen. marsz. pol. von. der Goltz, do którego boku był czas dłuższy przydzielony. Ostatnio był dowódcą II korpusu w Adryanopolu.

Ali Riza basza, dowódca armii operującej przeciwko grekom, uchodzi za najzdolniejszego generała armii tureckiej, w której zreformował artyleryę polową, po Nazimie baszy. Czas dłuższy służył on w artyleryi pruskiej.

Abdullah-basza, dowódca armii skoncentrowanej koło Adryanopola, jest także jednym z ulubionych uczniów von der Goltza. Jego protegowanym jest słynny major Enver bej, który walczył z takiem powodzeniem przeciw włochom w Trypolisie. Abdullah basza odegrał znaczną rolę przy detronizacyi Abdul Hamida.

Bułgarzy.

Nominalnie dowodzi trzema armiami, na jakie podzielona została siła zbrojna Bułgaryi, car Ferdynand, w istocie jednak właściwym dowódcą jest przydzielony do jego boku gen. Sawow.

Szefem sztabu generalnego jest gen. Friczew, mający opinię bardzo zdolnego i nad swymi nerwami panującego żołnierza, 1-szą armią dowodzi gen. Kutinczew, znany ze swej energii, 2-gą gen. Iwanow, b. minister wojny, uchodzący za wybitnie zdolnego strategika i 3-cią gen. Diwistriew, znany teoretyk i pisarz wojskowy.

Serbowie.

Naczelne dowództwo armią spoczywa w ręku króla Piotra, „de facto" przecież głównym dowódcą jest szef sztabu generalnego, gen. Putnik, dotychczasowy minister wojny w gabinecie Paszicza, z którym razem uchodzi za twórcę sojuszu państw bałkańskich. Gen. Putnik położył wielkie zasługi przy ostatniej reorganizacyi armii w swej ojczyźnie.

Drugim wybitnym wyższym dowódcą w Serbii jest gen. Bozanowicz, urodzony w Sławonii nad granicą bośniacką. Po ukończeniu akademii wojskowej w Białogrodzie uzupełnił swe wykształcenie wojskowe w Rosyi, gdzie kilka lat służył w jednej z brygad kolejowych. Obecnie dowodzi dywizyą Naddunajską.

Nieurodzaj w Galicyi.

Tegoroczne deszcze i zimna wyrządziły w gospodarstwie rolnem Galicyi, a przedewszystkiem na Podkarpaciu i Podhalu, olbrzymie straty. Obraz tej klęski, ogólnikowy zresztą, podaje ostatni numer „Przewodnika kółek rolniczych".

Zbiór owsa zupełnie przepadł — pisze „Przewodnik" — bo owies, stojący na pniu, opadł z ziarna, a leżący w pokosach przerósł kilkucalową warstwą trawy, lub zrośniętego zboża. Obok owsa uległy zupełnemu zniszczeniu drugie pokosy koniczyny na paszę, koniczyna zaś nasienna porosła na pniu.

Wprost rozpaczliwie przedstawia się w całym kraju zbiór ziemniaków. Wszędzie tam, gdzie gleba jest choć nieco nieprzepuszczalna, ulegają ziemniaki gniciu już w polu. Zbiór ziemniaków z powodu ciągle trwającej słoty będzie ogromnie utrudniony, a przechowanie ich przez zimę będzie połączone z wielkiem ryzykiem.

We wschodniej części kraju hreczki prawie zupełnie przepadły, a niedojrzała kukurydza pokryta jest w znacznej części pleśnią i wyda plon bardzo lichy. Wogóle Galicya, rolnictwo galicyjskie— stoi wobec klęski, równej w niektórych okolicach rozmiarami chyba klęsce powodzi i długotrwałych deszczów w roku 1903

W zrozumieniu ważnych obowiązków, wynikających wobec tej strasznej klęski, wniósł zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych pisma do Wydziału krajowego, do ministerstwa dla Galicyi, do namiestnictwa oraz do Koła Polskiego z domaganiem się pomocy dla ludności, dotkniętej klęską.

Z życia rosyjskiego.

Żydzi na wsi. Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej 11 (23) czerwca 1891 r. uchwały Rady Państwa żydom w Królestwie Polskiem kategorycznie wzbronione zostało nabywanie na własność włościańskich osad i gruntów, dzierżawienie ich oraz przyjmowanie w zastaw i wszelkie wogóle ich posiadanie lub eksploatowanie, a nawet zarządzanie niemi w postaci plenipotentów lub rządców. Senat w r. 1896 wyjaśnił, że żydzi jednak mogą wynajmować mieszkania na gruntach chrześciańskich, o ile im chodzi tylko o pobyt w danej miejscowości, albowiem prawo z r. 1862 nadało żydom wolność zamieszkania w całem Królestwie, a więc i na wsi. Obecnie senat rozważył tę kwestyę ponownie i w dniu 6 (19) lutego r. b. orzekł, że prawo przemieszkiwania żydów na gruntach włościańskich w Królestwie należy rozumieć, jako prawo krótkoterminowego pobytu w znaczeniu ogólno życiowem ale nie jako prawo zawierania umowy najmu stałego mieszkania, gdyż umowa stałego zamieszkiwania oznaczałaby poniekąd eksploatacyę gruntu włościańskiego, wzbronioną przez uchwałę Rady Państwa z r. 1891.

Kobiety w adwokaturze. Z powodu kilku wypadków zaliczenia przez rady adwokackie kobiet w poczet pomocników adwokatów przysięgłych, senat na połączonem posiedzeniu departamentów kasacyjnego i administracyjnego orzekł, że w myśl prawa osoby płci żeńskiej nie mogą wstępować do adwokatury przysięgłej chociażby ukończyły kursy prawne w uniwersytetach rosyjskich, albo złożyły egzaminy w rządowych komisyach egzaminacyjnych ze wszystkich przedmiotów wydziału prawnego Senat wychodzi z założenia że pomocnicy adwokatów przysięgłych są członkami adwokatury przysięgłej, a tem samem kobiety, zostając pomocnikami adwokatów przysięgłych, stawałyby się członkami tego stanu. Tymczasem prawo wyraźnie orzeka, że „kobiety nie mogą otrzymywać tytułu adwokata prywatnego w sprawach sądowych ustanowionego przez art. 406 ustawy organizacyi sądowej". Tembardziej więc kobiety nie mogą otrzymywać tytułu adwokatów przysięgłych, jakkolwiek prawo o tem przemilcza. Orzeczenie senatu, zakazujące kobietom dostępu do adwokatury przysięgłej zapadło przed dwuma laty, ale dopiero teraz zostało ogłoszone w całej rozciągłości. Nadmienić należy, że Duma wiosną r. b. uchwaliła zmianę prawa na korzyść dopuszczenia kobiet do adwokatury; projekt ten znajduje się obecnie w Radzie Państwa, która go prawdopodobnie odrzuci.

Odpowiedzialność cywilna władz. Senat wyjaśnił, że prawo pozwala wogóle wytaczać akcyę cywilną o odszkodowanie przeciwko urzędnikom administracyi państwowej i że sąd może rozważać, czy postępowanie tych urzędników było słuszne lub niesłuszne, czy działali oni w danym wypadku zgodnie z prawem, czy wbrew prawu. Jeżeli jednak ustawa nadaje wyższemu funkcyonaryuszowi państwa (generał-gubernatorowi, gubernatorowi lub głównemu dowódzcy) prawo władzy dyskrecyjnej, to wówczas takiego wyższego urzędnika nie można pozywać sądownie o odszkodowanie za straty, wynikłe z jego rozporządzenia. Wydalenie jakiejkolwiek osoby przez generał gubernatora na zasadzie ustawy o ochronie wzmocnionej zależne jest wyłącznie od uznania osobistego generał gubernatora, do którego też wyłącznie należy ocena, czy dana osobistość jest prawomyślną pod względem politycznym czy nie, i czy powinna być wydalona z danej miejscowości Przeto sąd nie może przyjmować akcyi cywilnej o odszkodowanie za straty materyalne wynikłe z powodu wydalenia administracyjnego.

Mennica państwowa. Na rok następujący mennica państwa ma wybić 500,000 sztuk rubli srebrnych, 5,500 000 sztuk pół rubli, 18,000,000 sztuk dwudziestokopiejkówek, 20,000,000 sztuk złotówek, 13,500,000 sztuk po dziesięć kop, 4,500,000 sztuk po pięć kop, 13,333,333 sztuk po trzy kop., 21,250,000 sztuk po dwie kop., 45,000,000 sztuk po 1-ej kop. i 35,000,000 sztuk po pół kop. Razem więc puszczonych będzie w obieg za 11,925,000 rubli monet srebrnych i za 1,450,000 rb. monet miedzianych.

W sprawie wykupienia kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej. Kontroler państwowy i minister komunikacyi zwrócili się do ministra skarbu z ponowną propozycyą wykupienia w jaknajkrótszym czasie kolei Mosk.—Kijowsko—Woroneszkiej na rzecz skarbu, dowodząc, że każdy rok zwłoki przyprawia skarb o znaczne straty; kontroler państwowy wyraził przekonanie, że skup pomienionej kolei przed ukończeniem linii Bachmacz—Odesa byłby niepożądany.

Obecnie jednak nie ulega już wątpliwości, że rząd zdecyduje się na jedno z dwojga: albo wykupi kolej, albo doprowadzi do bardziej korzystnego dla siebie podziału jej dochodów, co może być osiągnięte zapomocą groźby wykupienia tej kolei, przyczem, na mocy zawartej umowy rząd obowiązany jest płacić po 490 rb. za akcyę, które według kursu kosztowały niedawno jeszcze 1,000 rb. poczem pod wpływem pogłosek o skupie kolei spadły na 900 a obecnie na 780 rb.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Zawieje śnieżne na kolejach.** Wczoraj w zarządzie kolei Poł.-Zachodnich otrzymano sto z górą depesz o zawiejach śnieżnych na różnych stacyach. Wszystkie prawie depesze zgodnie donosiły, iż onegdaj około g. 4 ej po południu powiał ostry wiatr wschodni, poczem temperatura raptownie się obniżyła miejscami do 4 stopni niżej zera. Po niejakim czasie padać zaczął obfity deszcz, wskutek czego powstała gołoledź. Gruba warstwa lodu pokryła gałęzie drzew, ziemię, tor i szyny kolejowe. Zjawiska te obserwowane były na olbrzymiej przestrzeni wzdłuż linii Odesa—Koziatyn—Wołoczyska. Wskutek gołoledzi koła wagonów ślizgały się na szynach i pociągi mogły iść ze znacznie zmniejszoną szybkością. Wszystkie pociągi przyszły ze znacznem opóźnieniem, czasami o 5—6 godzin. W zarządzie kolejowym otrzymano około stu depesz o spóźnieniu się pociągów.

O g. 6 ej wieczorem przy silnym wietrze zaczął prószyć drobny jak mączka i suchy śnieg. Jednocześnie z zapadaniem zmierzchu wiatr się zwiększał, śnieg padał coraz obfitszy i wreszcie przeistoczył się w zamieć śnieżną, która ogarnęła linie kolejowe: Elizawetgrad—Znamienka—Birzuła, Znamienka—Bobrinskaja—Cwietkowo, Odesa—Koziatyn, Zmierzynka—Wołoczyska, Kowel—Fastów, Humańską, Besarabską, Dunajską i Nowosielicką.

Pozatem otrzymano wiadomości o wielkich śnieżycach w obrębie kolei Nadwiślańskich, Poleskich, Wschodnio - Austryackich i Rumuńskich.

Miejscami śnieżyce zmieniały się na burze śnieżne. Tor kolejowy szybko pokrywał się grubą warstwą śniegu, uformowały się zaspy sięgające w niektórych miejscach wysokości 2 arszynów i więcej. Wzdłuż linii niezwłocznie zaczęto stawiać zastawy śnieżne. Sprowadzono tysiące robotników dla oczyszczania toru. Roboty trwały przez całą noc.

Skutkiem zamieci opóźniły się wszystkie prawie pociągi lub idą z opóźnieniem.

Do Kowla przybyły ze znacznem opóźnieniem wszystkie pociągi z kolei Poleskich. Do Zmierzynki—wszystkie pociągi z linii Mohylowskiej i Wołoczyskiej; do Kijowa—z kolei Moskiewsko—Kijowsko—Woroneskiej i Poł.-Zachodnich; do Znamienki—pociągi Nr. 4 pocztowy, Nr. 3 z Humania, Nr. 12 kuryer z Odesy, Nr. 4 pocztowy z Odesy i t. d., oraz wszystkie pociągi towarowe.

W ostatniej chwili z różnych stacyi kolei Poł.-Zachodnich otrzymano wiadomości telegraficzne, że pada śnieg przy kilku stopniach mrozu.

— **Burza w Odesie.** Zarząd kolei Poł.-Zachodnich został powiadomiony, w drodze telegraficznej iż onegdaj przez całą noc w Odesie i jej okolicach dął silny wiatr mroźny, który z rana przeistoczył się w burzę. Wiatr szalał z taką wściekłością, że w krótkim czasie całe morze pokryło się potwornymi bałwanami, które ze straszną siłą uderzały o pomosty kamienne portu.

Wiatr przerzucał je przez molo kwarantany wysokości 5 sążni i ciskał na tory kolejowe położone wzdłuż pomostów kamiennych. W krótkim czasie bałwany morskie zniszczyły cztery tory kolejowe i konstrukcye kamienne nasypu. Woda zalała znaczną przestrzeń uniemożliwiając wszelką komunikacyę. Musiano przerwać ładowanie i wyładowywanie wagonów ze zbożem i zwrócono się do zarządu kolejowego o niezwłoczne wyasygnowanie kredytów na naprawę uszkodzeń.

— **Kampania zbożowa na kolejach.** Wypadki na Bałkanach zmieniły raptownie kierunek ruchu ładunków zbożowych na kolejach Poł.-Zachodnich. Nieznaczna stosunkowo część zboża transportowana jest do Odesy. Ogromną natomiast większość ładunków zbożowych skierowano w kierunku północnym via Królewiec, Gdańsk i Wiedeń.

W ciągu ostatnich dwu dni koleje nie przyjmują ładunków, adresowanych w kierunku Nowosielicy, gdyż tam nagromadziło się tyle zboża, iż koleje austryackie, nie mogąc nadążyć z jego przewożeniem, odmówiły przyjmowania dalszych ładunków. Do poszczególnych stacyi rozesłano również telegramy o nieprzyjmowaniu ładunków zbożowych adresowanych do Warny i Burgasu.

Zarządzenie to spowodowane zostało doniesieniem kolejowych agentów handlowych, że flota turecka krąży na morzu w odległości kilku godzin jazdy od Odesy. Pomimo to ładunki zbożowe wysyłane są pod flagą neutralną przez Dardanele do portów neutralnych.

Z wymienionych wyżej przyczyn ładunki buraków, transportowane zazwyczaj do Odesy, skierowywane są obecnie również na północ.

Wobec zawarcia pokoju pomiędzy Włochami a Turcyą już obecnie można w rosyjskich portach morza Czarnego ładować zboże na statki pod banderą włoską Wczoraj odpłynęły z Odesy pierwsze naładowane zbożem statki pod banderą włoską.

— **Koncert p Olimpii Boronat.** W pierwszej połowie listopada odbędzie się w Berdyczowie koncert p. Olimpii Boronat na rzecz restauracyi kościoła Najświętszej Maryi Panny w Berdyczowie.

Roboty przy restauracyi są na ukończeniu. Są jednakże znaczne zaległości do uregulowania, zapowiedziany więc koncert choć w części powinien temu zaradzić. Nazwisko koncertantki jest rękojmią powodzenia koncertu.

Wybory.

Wybory miejskie w Żytomierzu.

Obliczenie kartek wyborczych na prawyborach kuryi miejskiej w Żytomierzu dn. 7 b m. na ogólną liczbę biorących udział w wyborach 794 (28 kartek wyborczych unieważniono) prawyborców dało następujący rezultat:

Aleksander syn Gabryela Pozinakow	409
P. W. Berezowskij	333
K. K. Roche	22
G. F. Michajłow	2

Wyborcą więc od 2 giej kuryi rosyjskiej został p A. G. Pozniakow, postępowiec, kandydat grupy ziemskiej lat 47, wychowaniec Noworosyjskiego uniwersytetu, w którym ukończył przyrodę i jest autorem kilku poważnych prac naukowych w tym zakresie.

Obecnie jest zarządzającym laboratoryum przy wołyńskim zarządzie akcyzy i prezesem zarządu stowarzyszenia spożywczego w Żytomierzu, którego interesy podniósł swą energiczną i umiejętną pracą do świetnego stanu.

Taki rezultat wyborów jest poważnem moralnem zwycięstwem partyi postępowej ziemskiej nad grupą związku narodu rosyjskiego skoncentrowanej około kandydatury P. W. Berezowskiego b. posła do 3-ciej Dumy, w której był sekretarzem frakcyi krańcowej prawych.

Nie pomogły więc ani oficyalne wskazówki episkopa Nikona do wszystkich zarządów o konieczności popierania kandydatury p. Berezowskiego, ogłaszanej w kazaniach, agitowanej we wszystkich cerkwiach, w których listy wyborcze rozdawano nawet kobietom i dzieciom, nie pomogły ani groźby ani wpływy administracyjne, do upadku kandydata sojuszników przyczynili się głównie urzędnicy wszystkich dykasteryi, wyłącznie rosyanie.

Rezultat więc niedzielnych wyborów jest bardzo znamienny.

Antoni Robak.

W zarządzie miejskim.

Onegdaj wieczorem w zarządzie miejskim wręczono komisarzowi cyrkułu łybedzkiego około 4,600 kopert i wezwań dla doręczenia wyborcom z tego cyrkułu.

Wczoraj wieczorem komisarze cyrkułów starokijowskiego, peczerskiego i płoskiego otrzymali takież wezwania dla wyborców swoich cyrkułów. Dziś doręczone będą policyi pozostałe wezwania.

Jednocześnie gubernialna komisya wyborcza nie skończyła jeszcze sprawdzania kwalifikacyi osób, których prawa wyborcze z jakichkolwiek powodów podane zostały w wątpliwość i codziennie nadsyła miejskiemu wydziałowi statystycznemu wykazy osób, podlegających wykreśleniu z list wyborczych. Wczoraj np. nadesłano wykaz, obejmujący nazwiska około 400 osób, które mają być wykreślone z list wyborczych cyrkułu łybedzkiego, wezwania zaś dla wyborców z tego cyrkułu oddane zostały już onegdaj policyi dla doręczenia adresatom.

Wobec tego spisy osób, wykreślonych przez komisyę, po rozesłaniu wezwań zostaną zakomunikowane cyrkułowym komisyom wyborczym i o ile osoby te stawią się na wybory, nie zostaną one dopuszczone do głosowania.

Toż samo będzie miało miejsce w pozostałych cyrkułach, gdyż gubernialna komisya wyborcza dotychczas nie ukończyła prac swoich i zapewne wykreśli z list jeszcze sporo nazwisk. Należy przytem zaznaczyć, iż wśród osób wykreślonych z list przez komisyę gubernialną znajdują się między innemi i takie, które od wielu lat posiadają w Kijowie własne mieszkanie, a nawet posiadają majątki nieruchome i komisya wykreśliła je na mocy doniesień policyi, iż osoby te nie są zameldowane w Kijowie.

Listy dodatkowe.

Przy ostatnim numerze „Kijowskich wiadomości gubernialnych" rozesłane zostały dodatkowe listy wyborców m. Kijowa. Nazwiska wyborców z każdego cyrkułu ułożone są w porządku alfabetycznym i opatrzone numerem porządkowym.

W cyrkule płoskim listy dodatkowe wyborców z 1-ej kuryi wykazują 4 wyborców, czyli ogółem 1-sza kurya tego cyrkułu liczy (bez wykreślonych) 257 wyborców. W drugiej kuryi dodatkowe listy zawierają 243 wyborców, ogółem zaś jest ich 2,480.

W cyrkule łybedzkim: z 1-ej kuryi na listach dodatkowych widzimy 38 wyborców, ogółem jest ich 498. W drugiej kuryi: na listach dodatkowych 123, ogółem 4,198.

W cyrkule bulwarowym: w pierwszej kuryi na listach dodatkowych 16, ogółem 319. W drugiej kuryi: na listach dodatkowych 93, ogółem 2,435.

W cyrkule starokijowskim: w 1 ej kuryi na listach dodatkowych 19 wyborców, ogółem 506. W drugiej kuryi: na listach dodatkowych 112, ogółem 4,174.

W cyrkule peczerskim: na listach dodatkowych 1-ej kuryi 3, ogółem 112. Na listach dodatkowych 2-ej kuryi 39, ogółem 1,193.

W cyrkule pałacowym: na listach dodatkowych 1 ej kuryi 5, ogółem 200. Na listach dodatkowych 2 ej kuryi 39, ogółem 1,131.

W cyrkule łukjanowieckim: na listach dodatkowych 1-ej kuryi 10, ogółem 448. Na listach dodatkowych 2 ej kuryi 248, ogółem 3,927.

W cyrkule padolskim: na listach dodatkowych 1-ej kuryi 1, ogółem 250, na listach dodatkowych 2 ej kuryi 144, ogółem 1,834.

W ogólnej sumie listy dodatkowe 1-ej kuryi obejmują 96 wyborców, drugiej 1,041. W ten sposób pierwsza kurya miejska liczy 2,590 wyborców, druga 21,367, wszystkich zaś wyborców na listach głównych i dodatkowych obu kuryi jest 23,957, z czego wykreślonych będzie przez komisyę gubernialną około 2,000.

KRONIKA

Kalendarzyk

Dziś 13 (26) Edwarda Kr. W.
Jutro 14 (27) Wincentego Kadłubka.

Wschód słońca o godz. 6 m. 40.
Zachód słońca o godz. 4 m. 45
Długość dnia godz. 10 m. 05

Kalendarzyk Historyczny
26 października n. st.

Roku 1812 Narada wojenna w Horodni pod Małojarosławcem. Napoleon, ulegając zdaniu swych marszałków, postanawia cofać się ku Smoleńskowi.

— **Z P. T. G** W niedzielę dn. 14 października o godz. 6 po poł. odbędzie się walne zebranie członków sekcyi wioślarskiej, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. Ponieważ między innemi sprawami będą wybory nowego wydziału, to pożądana jest największa ilość obecnych na zebraniu.

— **Z Koła Kobiet Polek.** Z powodu kończącego się wkrótce roku sprawozdawczego (8 listopadada), a więc zamknięcie rachunków, Zarząd Koła Kobiet Polek za naszem pośrednictwem uprzejmie prosi członkinie, które dotąd nie uiściły składki członkowskiej za rok 1911/12 o uczynienie tego nie zwlekając Składki są przyjmowane w czasie dyżurów członkiń Zarządu codziennie, prócz sobót i świąt, w biurze K. K. P., Funduklejowska 29, od g. 12 — 1.

— **Ze stow. młodzieży polskiej Instytutu handlowego.** Zarząd stowarzyszenia młodzieży polskiej instytutu handlowego zawiadamia za naszem pośrednictwem koleżanki i kolegów, iż jutro, t. j. w niedzielę d. 14 go października o godz. 11-ej rano odbędzie się w lokalu Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego (Lwowska 12 a m. 1—wejście od frontu, 1-sze piętro) walne zebranie członków. Porządek dzienny obejmuje sprawozdania z działalności „Stowarzyszenia" za ubiegły semestr, wybory 5 ciu członków zarządu oraz t. zw. komisyi balowej i omówienie kwestyi urządzenia w najbliższym czasie wieczoru.

Zarząd przypomina, aby każdy z członków uważał za obowiązek stawienie się na zebranie, gdyż w myśl § 7 statutu „Stowarzyszenia" zebranie jest prawomocne tylko przy obecności dwóch trzecich liczby członków.

— **Ubezpieczenie od gradobicia.** Kijowski gubernialny zarząd ziemski zwrócił się za pośrednictwem gubernatora do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o przyśpieszenie wprowadzenia powszechnych przymusowych ubezpieczeń od gradobicia.

W podaniu swem zarząd ziemski wskazuje między innemi, iż w ciągu ostatnich 5 lat skutkiem gradobicia w gubernii kijowskiej zniszczone zostało 84,237 dzies., czyli przeciętnie 16,847 dzies. w ciągu jednego roku; straty, jakie wskutek tego poniosły gospodarstwa wiejskie, dosięgnęły w ciągu 5-lecia 2,946,978 rb. t. j. przeciętnie 589,395 rb. podczas 1 roku.

— **Z wystawy.** Za przykładem czechów zainteresowali się wystawą kijowską również i polacy galicyjscy. W tych dniach spodziewane jest przybycie do Kijowa delegacyi lwowskiej izby handlowej w celu ułożenia się co do warunków wzięcia udziału w wystawie i budowy pawilonu.

Porównanie cen wskazuje, iż mimo cła i kosztów przewozu, kraje austryackie z korzyścią dla siebie mogłyby sprowadzać od nas surowiec, a z zyskiem sprzedawać tu wyroby swego przemysłu Zwłaszcza przemysł drzewny, konfekcyjny, włóknisty, galanteryjny, chemiczny, spożywczy, żelazny i t. p. znalazłyby tu dobry i pewny rynek zbytu.

Sprawami udziału Galicyi w wystawie kijowskiej zajmie się specyalny komitet, na którego czele stanęli marszałek krajowy hr. Adam Gołuchowski, reprezentant rolnictwa i przemysłu ks. Witold Czartoryski i ks. Andrzej Lubomirski. Na zastępców prezesów zaproszono prezydenta m. Lwowa Józefa Neumanna, prezydenta m. Krakowa d-ra Juliusza Lea i prezydentów izb handlowych i przemysłowych S. Horowitza, M. Dattnera i L. Blocha. Skład komitetu stanowią: dr. W. Łobaczewski (sekretarz), B. Lewicki (skarbnik), członkami zaś są delegaci poszczególnych organizacyi i Towarzystw, między innemi Związku zdrojowisk i uzdrowisk, Towarzystwa gospodarskiego, zarządu kółek rolniczych, ligi pomocy przemysłowej, Izby rękodzielniczej oraz Izb handlowych i przemysłowych w Krakowie, Lwowie i Brodach.

— **Bezpłatne kursy rentgenotechniki.** Dotychczas doktorzy, chcący bliżej zapoznać się z rentgenologią — przeważnie zmuszeni byli wyjeżdżać na studya zagranicę — co nie dla wszystkich było rzeczą dostępną.

Chcąc więc ułatwić to szerszemu ogółowi i zgodnie z niejednokrotnie wyrażanem życzeniem osób zainteresowanych — firma „Siemens & Halske" postanowiła otworzyć bezpłatne kursy z wyżej wspomnianej dziedziny. Odczyty będą zorganizowane w ten sposób, aby nie tylko lekarze, lecz i medycy starszych semestrów, a także felczerzy — mogli z nich korzystać.

W tym celu kijowska filia „Siemens & Halske" zaopatrzyła swój gabinet, mieszczący się przy Muzykalnym zaułku № 2, w najnowsze rentgenowskie aparaty i maszyny, a także posiada stałą wystawę wszelkich innych udoskonalonych aparatów elektro-medycznych.

Pierwszy odczyt odbędzie się dn. 13-go b. m. w sobotę o godz. 6-ej wieczorem w lokalu firmy.

— **W sprawie wyścigów kijowskich** Jutrzejszymi wyścigami na hipodromie kijowskim kończy się sezon wyścigów kijowskich Cesarskiego T-wa popierania hodowli rysaków.

— **Z kijowskiego instytutu handlowego.** Onegdaj odbyło się posiedzenie rady prof. instytutu pod przewodnictwem dyrektora M. Downar-Zapolskiego w sprawie zaliczenia studentów-żydów na podstawie nowego okólnika ministra przemysłu i handlu. Z ogólnej liczby studentów—3618 zaliczono 199 żydów jako studentów rzeczywistych, reszta zaś zostanie zaliczona w poczet wolnych słuchaczów.

Przy zaliczaniu rada kierowała się następującymi względami: najpierw zaliczono stud.-żydów którzy wysłuchali od 12—8 semestrów, wykonali obowiązkowe „minimum", z cenzusem naukowym wymaganym przez okólnik ministra.

Co się zaś tyczy studentów ze szkół artystycznych i studentów, którzy ukończyli 6 klas szkół realnych, co do których ministerstwo nie nadesłało dotychczas swej stanowczej od

---

Pamiętniki włościanina.

(Jan Słomka, wójt w Dzikowie. Pamiętniki włościanina od pańszczyzny do dni dzisiejszych, z przedmową dr. Franciszka Bujaka, prof. Uniw. Jag. Nakład Krakowskiej drukarni Nakładowej. Kraków. 1912).

Ciekawa i w najwyższym stopniu pouczająca książka...

Chłop o sobie: — bez mędrkowania, bez określonych celów partyjnych, bez haseł z „walki klas" zaczerpniętych, bez pozy, bez wyrachowania... Całokształt duszy chłopskiej, jaka ona jest w rzeczywistości, zarysowuje się tu jasno i dobitnie... Całokształt zmian, jakie ta dusza w ostatnich latach przeżyła, wydostaje się z ram „pamiętnika" w konturach pewnych, wyraźnie i dobitnie zakreślonych.

Autor pamiętnika miał życie szare i zwykłe... Siedemdziesiąt lat mu zbiegło w Dzikowie i w pobliskim Tarnobrzegu. Nawet do Niska i Rzeszowa zaglądał rzadko, zaledwie kilka razy odwiedził Kraków, Lwów i leżące tuż za Wisłą lubelskie.. Dzieckiem przez dwie „zimy" uczęszcza do szkółki elementarnej, założonej przez hr. Gabryelę Tarnowską, a później przez całe życie „sam się uczy"... Ożenił się mając lat 19, od r. 1867 zasiada w radzie gminnej rodzonej wioski, od roku 1872 niemal bez przerwy piastuje urząd wójta w Dzikowie...

To też pamiętniki jego cechuje prostota i szczerość, tryska z nich niczem niezamącona prawda, dając niefałszowany obraz polskiej wsi z jej troską, nędzą, grzechem i radością, z jej myślą, wiarą i nadziejami.

Nie mam zamiaru streszczać książkę, chciałbym tylko wskazać punkty wytyczne, pozwalające, jak przez okienko, zajrzeć do najciekawszych kątów ducha i serca włościańskiego.

Najdawniejsze wspomnienie „historyczne", które w pamięci dzikowskiego wójta utkwiło — to rzeź galicyjska.

„Z tego, co już sam z dzieciństwa zapamiętałem — pisze Słomka — najważniejsze wspomnienie odnosi się do roku 1846, do t. zw. rabacyi galicyjskiej". Właściciel Dzikowa, hr. Tarnowski, zwołał wówczas gospodarzy ze wsi, należących do niego i prosił, „żeby byli razem z nim do obrony, gdyby co wypadło"... „Gospodarze wszyscy przyrzekli, że pójdą w obronie i w zamkowej kuźni ładowali kosy i inną broń do tego. Plan był ułożony taki, że gdyby szła czerniawa w te strony, to miał wyjść ku niej ksiądz z monstrancyą i wszystek lud w procesyi z chorągwiami... i wzywać, żeby się wrócili, a gdyby tego wezwania nie usłuchali, to byłaby bójka"..

„Nie było wtedy poczt, jak teraz, a począwszy od Baranowa ku Mielcowi, gdzie się już rabacya zaczynała, stały warty chłopskie po karczmach tak, że nikt tam ani nazad nie mógł przejść, ani przejechać, nie było przeto dokładnej wiadomości, co się dzieje poza Baranowem. Więc dwaj gospodarze z Miechocina, Wawrzyniec Kozieł i Paweł Wiącek poszli z zamku dzikowskiego, ażeby przedrzeć się ku Mielcowi i przynieść stamtąd wieści. Gdy doszli do Nagnajowa, już im tam ludzie doradzali, żeby się nazad wrócili, bo może być źle z nimi, ale oni na te przestrogi nie zważali i poszli dalej. Zaledwie jednak przyszli do Annopola, w bliskości Padwi, zastąpili ich tam chłopi na drodze przed karczmą, a uznawszy za szpiegów, wysłanych przez panów, bili w okropny sposób i mordowali, i na miejscu obu zabili i tam przy drodze pogrzebali...

„Opowiadali starsi, że czerniawa, należąca do rabacyi, szła od wsi do wsi i wszędzie zabierała chłopów ze sobą, i w ten sposób tworzyła się coraz większa banda — a jakby nie chciał kto z nimi iść, to bili i zabijali. Ale w każdej wsi było dosyć takich, co chętnie do nich przystawali: jedni dla rabunku, drudzy chowali różne zemsty za pańszczyznę, a resztą robiła swoje wódka"...

Z tej objektywnej i spokojnej relacyi nie widać owej „płomiennej zemsty", która zdaniem naszych radykalistów szła na dwory, jako kara za ucisk i zbrodnie. Obca dłoń rozbudziła najniższe instynkty, a stąd — pożoga.

O roku 1863 pisze Słomka, że: — „Chłopi w sprawie powstania byli wtenczas zupełnie obojętni..." I wogóle proces uświadomienia narodowego rozwijał się wśród włościan — zdaniem autora — nader powoli i do dzisiaj nie jest jeszcze ukończony.

„Co do uświadomienia narodowego — pisze w swoim pamiętniku — dawniej, jak zapamiętałem, chłopi nazywali się tylko mazurami, a mową swoją mazurską, żyli tylko sami dla siebie, stanowiąc zupełnie odrębną masę, obojętną zupełnie na sprawę narodową. Ja naprzykład dopiero wtedy, jak zacząłem czytać książki i gazety, poczułem się polakiem i uważam, że i inni włościanie w ten sam mniej więcej sposób dochodzili do poznania swej narodowości.

„Uświadomienie to szło powoli i do dziś dnia jeszcze nie skończone, bo i obecnie jeszcze dość znajdzie się takich, co gdy im wspomnieć o Polsce, to się złoszczą, mówiąc, że tylko panowie mogą chcieć Polski, żeby na nich ludzie robili, jak za pańszczyzny... Ale liczba tych maleje, a natomiast rośnie zastęp ludzi światłych, którzy twardo stoją przy swojej narodowości i byliby gotowi do wszelkiej jej obrony..."

Pisząc o „dworach" i o „panach", ten włościanin przeciętny potrafi zachować miarę i nie daje się unosić ani niechęci, ani służalczości. Sprawiedliwy jest, a słowa jego nie tchną ani „nienawiścią", ani „zemstą" lub łapczywością tak znaną w innych stronach w postaci apetytu na „lisy i pasowyśka".

O rodzinie dziedziców Dzikowa, Tarnowskich, którzy — „jak tylko zapamiętałem, nie szczędzili nigdy funduszów na różne sprawy społeczne i narodowe" — odzywa się zawsze z uznaniem i życzliwością...

A o dawnych czasach powiada: — „Co do pańszczyzny, to strasznie ją malowali, szczególniej ekonomów i wogóle oficyalistów dworskich, co rozpalało i podtrzymywało ciągle nienawiść do dworów i panów. Na dziedziców samych narzekania były rzadsze..."

Natomiast nuta słusznego a pełnego godności oburzenia brzmi w jego słowach, gdy pisze:

„Co do obszarów dworskich to jest... długa litania takich, które potracili dawni panowie... Nic to nie pomogło, że właściciele dworów posiadali rozległe obszary ziemi najlepszej gleby i ładne lasy, że mieli spłatę za pańszczyznę, a później za propinacyę, że płacili — i jak dotąd płacą — względniejszy podatek gruntowy, że byli — jak i dotąd są — wolni od podatków gminnych, że posiadali — jak i dotąd posiadają — znaczne przywileje polityczne!"

Słomka jest człowiek po gospodarsku baczny i spostrzegawczy, lecz słowa swe miarkujący i zrównoważony.

Taką uczciwą, stateczną równowagą tchną zwłaszcza te karty pamiętnika, na których szczerze, lecz bez syku zemsty i rasowej nienawiści rysuje to spustoszenie materyalne i moralne, jakie nieśli włościaństwu — żydzi..

Pożyczkami w czasach popańszczyźnianych — pisze autor — trudnili się wyłącznie żydzi... „Brali wielkie procenty, bo 50% i więcej—jak się kto zgodził płacić jakiś procent, wolno było brać. Więc procent płaciło się według umowy, a jeżeli dług w terminie nie był płacony, to osobno za grzeczność, za poczekanie wybierali żydzi od dłużników jajka, kury, cielęta, ziarno"... A potem szła subhasta i licytacya. „Brali też za bezcen grunty... W samym Dzikowie wydziedziczyli prawie ze wszystkiem trzech gospodarzy 18-morgowych... czterech sześciomorgowych"... i kilku biedniejszych.

„Jak zapamiętałem—pisze w innem miejscu — to jeszcze koło roku 1870 w Tarnobrzegu wielka część miasta zasiedlona była przez mieszczan-katolików, którzy siedzieli tu widocznie z dziada pradziada i byli dosyć zamożni.. Mieli też swoje własne domy i to przy głównym rynku. A obecnie obsiedli to wszystko niemal żydzi i miasto zupełnie zżydziało, tak że zaledwie cząstka dawnych mieszczan się zachowała i to na krańcach miasta, a w rynku żaden z tych dawniejszych mieszczan nie ma realności.. Dopiero w ostatnich czasach mieszczaństwo tarnobrzeskie zaczyna się na nowo dźwigać, a to głównie dzięki napływowi do miasta ludzi nowych i rzutkich"...

Ed. P.

(d. n.).

powiedzi, to rada uchwaliła, nie czekając na decyzyę ministerstwa w tym względzie zapełnić pozostałe z 199 wakansów dla żydów studentami z niższych semestrów odpowiadającymi również wymaganiom okólnika. Spis zaliczonych rzeczywistych studentów będzie wysłany do zatwierdzenia przez ministra przemysłu i handlu.

— **Pogotowie Ratunkowe.** W ciągu ostatnich 3—4 lat działalność Pogotowia Ratunkowego wzmogła się znacznie, przyczem nietylko wzrosła liczba wypadków, do których jest ono wzywane, lecz coraz częściej powtarzają się wypadki wzywania karetek do 2, 3 a nawet 4 ech miejsc jednocześnie, przy 19—29 zwykłych wyjazdach na dobę.

Jak widać z danych statystycznych liczba wypadków, do których było wzywane Pogotowie w r. 1907 wynosiła 4,134, w r. 1904—5 2 9 w 1910—6,146, w 1911—7,386, a do 1-go października r. b. dosięgła ona 6 554, czyli o 2 420 przekroczyła ona liczba wypadków w r. 1907.

Ludność Kijowa z 431,425 mieszkańców w r. 1907 wzrosła w r. 1912 (według danych policyjnych) do 550,296 mieszkańców; zestawiając cyfry przyrostu ludności z ilością wypadków do których wzywano Pogotowie, okaże się, iż w ciągu ubiegłych 5 lat liczba ludności zwiększyła się o 27,3°/₀, działalność zaś Pogotowia powiększyła się o 115 2°/₀.

Wobec tak znacznego wzrostu liczby nieszczęśliwych wypadków, Pogotowie nie jest w stanie zadośćuczynić wszystkim żądaniom i z konieczności nie tylko spóźnia się częstokroć z pomocą, lecz nawet zmuszone bywa odmówić przyjazdu. Z tych powodów zarząd towarzystwa Pogotowia Ratunkowego postanowił zwiększyć personel o jednego (trzeciego) lekarza dyżurnego i stosownie powiększyć pomocniczy personel sanitarny.

Ponieważ takie powiększenie personelu sanitarnego Pogotowia spowoduje zwiększenie wydatków o 14 819 rub. rocznie, zarząd towarzystwa zwrócił się do rady miejskiej z prośbą o powiększenie zapomogi udzielanej Pogotowiu przez miasto z 7 tys do 14 tys. rubli rocznie.

— **Hojna ofiara.** Wdowa po ś. p. Aleksandrze Tereszczence p. Elżbieta Tereszczenko nadesłała wczoraj na ręce prezydenta miasta 100,000 rb. w papierach procentowych. W liście objaśniającym hojna ofiarodawczyni prosi zarząd miejski o przyjęcie tych pieniędzy, jako kapitał nietykalny imienia Aleksandra Tereszczenki, z tem, aby procenty od niego według uznania rady miejskiej obracane były na zapomogi dla chorych i ubogich mieszkańców m. Kijowa.

Prezydent miasta polecił pieniądze umieścić w banku państwa, o fakcie zaś powyższym zakomunikować radzie miejskiej.

— **Budowa pawilonów wystawowych.** Prezes miejskiej komisyi budowlanej F. Falberg zawiadomił prezydenta miasta, iż na ostatniem posiedzeniu komisyi z udziałem architektów miejskich rozpatrywano kwestyę dalszej budowy przez miasto pawilonów na placu wystawy, przyczem powzięcie pewnej stałej i określonej decyzyi w tej sprawie uznano za niemożliwe, ponieważ posiada ona jeszcze wiele szczegółów niejasnych i nierozstrzygniętych, jak np.: do jakiego celu pawilony te będą służyły, czy mieścić się w nich będą maszyny w ruchu, jaki jest grunt pod budynkami, jednolity czy niejednolity i wiele innych.

Wobec tego prezes komisyi uważa za konieczne utworzenie specyalnej komisyi z udziałem inżynierów niemających żadnej styczności z gospodarką miejską, gdyż tylko taka komisya będzie mogła zupełnie przedmiotowo wyjaśnić stan rzeczy i wskazać sposoby dalszego prowadzenia budowy pawilonów.

— KONCERT. Dziś w sali Klubu kupieckiego odbędzie się wieczór muzykalno wokalny, urządzany przez członka honorowego Towarzystwa pomocy niezamożnym uczniom 3 go gimnazyum d-ra F. Burczaka. Czysty dochód z wieczoru pójdzie na powiększenie środków Towarzystwa. W koncercie zgodziły się wziąć udział artystki i artyści opery, dramatu i operetki.

— RABUNEK. Onegdaj na przechodzącą przez ul. Fiodorkwską na Górnej Sołomience E. Babicz napadł niewiadomy rabuś. Napastnik wyrwał E Babicz z rąk torebkę, wyjął z niej portmonetkę, torebkę rzucił i umknął.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Dn. 11 października na Głuboczycy wprost d. Nr. 37 dorożkarz ciężarowy T. Moklar najechał na przechodzącą przez ulicę W. Żeltową. Żeltowa upadła i wóz przejechał po niej raniąc ją i gniotąc dotkliwie. „Pogotowie“ odwiozło ją do szpitala Aleksandrowskiego.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W d. Nr. 57 przy ul. Kuźniecznej usiłował odebrać sobie życie zażywszy karbolu, słuchacz kursów politechnicznych, Mikołaj O. Desperatowi udzielono pomocy lekarskiej, a następnie w karetce „Pogotowia“ odwieziono go do szpitala Aleksandrowskiego.

— NIEOSTROŻNY WYSTRZAŁ. Wczoraj znowu zabawa z flowerem Monte Christo skończyła się bardzo smutnie. W d. Nr. 40 na Górnym Wale (Padół) 13-letni uczeń jednej ze szkół handlowych M. Kipnis zranił się przez nieostrożność z tej broni w skroń. Kula uwięzła w głowie chłopca. Zalewając się krwią ranny padł na podłogę. Lekarz „Pogotowia“ udzielił rannemu pomocy a następnie odwiózł go do szpitala Aleksandrowskiego.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 12 (25) października 1912 r

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	—4,9	—3,3	—4 4
Barometr przy 0 w mm.	744,5	746,2	744,5
Stop. wilgotności w proc.	80	70	68
Kier. i szyb. wiat. (w m. s.)	Półn₃	Półn₂	PółnW₂
Chmur. wedł. za st. syst.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	3,2
Najniższa	—5,2
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	—4,2
Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby	5,1

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej według na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Temperatura niższa od normalnej w całej Rosyi. Spodziewane jest obniżenie temperatury i miejscami w pasie południowem opady, mrozy zaś przeważnie w Rosyi północnej.

Z TEATRU I MUZYKI.

„*Historyczny*“ *tercet.*

Dyrektor teatru miejskiego F. W. Ocep i soliści tegoż teatru N. B Skomorowski (skrzypce) i G. M. Choroszański (wiolonczela) zorganizowali tercet na wzór słynnego moskiewskiego historycznego tercetu Szora, Kreina i Ehrlich'a. W ciągu sezonu postanowiono urządzić całą seryę historycznych kameralnych poranków w celu przedstawienia w chronologicznym porządku rozwoju kameralnej muzyki od jej początków do chwili obecnej. 1-szy poranek, poświęcony utworom Bacha, Händla, Hummela, Corelli'ego i Haydna odbędzie się w sali klubu kupieckiego d. 28 października.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Adolf Dunsberg, kupiec; A. Bernar, kupiec; Chryzostom Polak, kupiec; M. Szternberg, kupiec; Jerzy Czajkowski, z Moskwy; Helena Czajkowska; I. Gotman, kup.; B. Gotman; Władysław Jurewicz, obywatel, z Żytomierza; Albert Zofrio; E. Andrejewskij, obywatel; Zofia Jaroszyńska, obywatelka, z gubernii podolskiej; Roman Panczenko; Aleksander Safonow, rotmistrz; Robert Haas.

Hotel François: pp. Wiktor ks. Bariatinskij, z gubernii kurskiej; Józef Mejer; L. Wasilewska; S. Hirs; Kazimierz Burzyński, z Sum; Sergiusz Dukolskiewicz, adwokat przysięgły; Antoni Własiewicz; Szomin; K. Riezniczenko; Sergiusz Wierszkowskij, of.; Stanisława Obidzińska, z Winnicy; Jan Korczyc, z Sewastopola; Kazimierz Barylski, z Warszawy; Stefan Barylski, z Warszawy; Aleksander Iwanicki, z Koszew; Bolesław Jasieński, obywatel, z Taraszczy; Stefan Bogdaszewski, ob, z Gruzina.

Hotel Ermitage: pp. Jakób Nikkel; Henryk Hercen; L. Sokalski, z Odesy; Eugenia Czoban; Walenty Minkiewicz, z gubernii besarabskiej; Aleksander Rozanow, inżynier; Aleksander Tarutin, adwokat przysięgły; Teodor Berezowski, z Elizawetgradu.

Hotel Hładyniuka: pp. Włodzimierz Parski, radca stanu; Aleksy Rybnikow, obywatel; Michał Kirilenko, obywatel; M. Sołowjew, kupiec; Konstanty Kuźmin Karawjew, pułkownik; Stefan Klimaszewski, inżynier, z Pińska: E Iwanow, nauczyciel; A. Gurewicz, kupiec; Z. Wostrow; J. Babak, obywatel; Sergiusz Sobolew; Marya Iwanowa; Wacław Gałowski, lekarz, z Czerkas; A. Gleb-Koszańska.

Hotel Universal: pp. Stanisław Kolendo, z Atkarska; Samuel Pakszwer; Jakób Mangubi; Gustaw Bernstein, rejent, ze Rzyszczowa; M. Liplińska, z Winnicy; Leopold Siedlecki, z Mironówki; Łukasz Fijałkowski, ze Znamienki; Michał Tipakow.

Palast-Hôtel: pp. Aleksy ks. Orbeliani; Hipolit Wyszomirski, podpułkownik, z Piriat; Teodor Tupotiłow, korn.; Michał Aleksandrowicz, obywatel, z Piriat; Aleksander Aleksandrowicz, obywatel; Jan Siernik, kupiec; Jakób Eichner; Adolf Weinberg, kupiec; B. Bernstein, kupiec; Wilhelm Brubacher, kupiec; Michał Horwit, kupiec; Marcin Togan, kupiec; Grzegorz Grigorjew.

Grand-Hôtel Imperial: pp. R. Neresławska; W. Rozental, wojażer; L Wołowicz, kupiec; Włodzimierz Jurkiewicz, obywatel; Marya Kaniewicz; M. Goldstein, woj.; I. Mogilewicz, kupiec; Jakób Gordon, woj; M. Lewiant, przemysłowiec; Grzegorz Zimerman, lekarz; Sergiusz de Roberti; A. Kruglyj, kupiec; Zofia Wojsman, lekarz; Piotr Bystrycki, obywatel; Grzegorz Prijewis, kupiec; Gabryel Kiwelowicz, kupiec.

Hotel Rosya: pp. K. Czarnecki, obywatel, z Winnicy; Anna Grigorjewa; E. Czurylin, woj; Ignacy Jankowski, obywatel, z Hajsyna; Wacław Sierejew, kupiec; Michał Imszaniecki, adwokat przysięgły, z Czernihowa; Konstanty Bielajew, E. Gaterina.

KRONIKA POLSKA.

— **Dążenia wyborcze żydów.** Austryackie c.-k. biuro korespondencyjne rozesłało z Warszawy do pism zakordonowych depeszę treści następującej: „Odbyła się tutaj poufna narada w mieszkaniu d-ra Baranowskiego w sprawie wyboru posła z Warszawy. W naradzie wzięli udział przedstawiciele secesyi narodowo-demokratycznej, realiści i żydzi. Po dłuższej dyskusyi żydzi oświadczyli, że stanowczo nie będą głosowali na p. Kucharzewskiego ze względu na znane jego oświadczenie się „za ograniczeniami żydów w przyszłym samorządzie“.

— **Nowa gałęź przemysłu.** Jak już przed kilku dniami nadmienialiśmy, grono ziemian z gub. warszawskiej, wraz z kilkoma belgijczykami buduje w Borzyszewie pod Sochaczewem wielką fabrykę sztucznego jedwabiu. Gmachy fabryczne pokryte są już dachem i w niektórych oddziałach rozpoczęto montowanie maszyn. Od stacyi kolejowej do fabryki przeprowadzono linię kolejową. Fabryka ma wytwarzać dziennie 600 kilogramów przędzy jedwabnej i ma być puszczona w ruch najpóźniej w lutym r. p. Odpadki fabrykacyi: płynny potasz i azot, będą używane do użyźniania gruntu, tożteż wkrótce w pobliżu fabryki będą urządzone pola irygacyjne. Do fabrykacyi sztucznej przędzy jedwabnej potrzebny będzie spirytus, który fabryka będzie nabywała w kraju. Powstaniu takich fabryk w Królestwie Polskiem sprzyjają dobre warunki: obfitość spirytusu krajowego, wysokie cło na jedwab sztuczny (60 rb. od puda) i uwolnienie spirytusu od akcyzy dla tego rodzaju produkcyi. Zapotrzebowanie zaś przędzy jedwabnej jest duże, nie tylko do Cesarstwa, lecz i na wywóz zagranicę. Kapitał zakładowy zebrano w kraju; kapitaliści belgijscy dostarczyli tylko czwartą część.

— **Polonizacya Bydgoszczy.** Zdaniem „Schles. Zeitung“ jedno z większych miast w Poznańskiem— Bydgoszcz—polonizuje się.

Bydgoszcz jest co do ludności drugiem z kolei miastem obwodu poznańskiego i dotąd uchodził za strażnicę niemczyzny. Niemiecki charakter zawdzięczała wielkiej ilości urzędników i licznej załodze wojskowej. Teraz zaczyna się zmieniać wygląd miasta. Pomimo mnogości urzędników, Bydgoszcz wyraźnie polonizuje się. W r. 1886 Bydgoszcz liczył 36 380 m., w tem 20,980 niemców i 5,340 polaków. Dzisiaj miasto bez wojska posiada 54 832 mieszkańców, z tego 41,754 niemców i 10,078 polaków. Polaków więc przybyło stosunkowo dużo więcej.

Pod względem gospodarczym polacy prześcignęli również niemców, zwłaszcza w rzemiosłach. W ostatnich czasach powstały polskie banki i stowarzyszenia. Obecnie posiadają nawet polacy własny dom związkowy, w którym urządzane są zabawy, teatry i t. d.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Wojna powszechna na Bałkanach.

Walka o Adryanopol.

Konstantynopol (AP.) Wiadomość urzędowa. W celu odparcia wojsk bułgarskich, które przeszły granicę na wschód od Tundży, zmuszenia ich do cofnięcia się i zyskania w ten sposób na czasie przed nadejściem posiłków, wojska otomańskie napadły z boku na bułgarów i zmusiły ich do odwrotu.

Do poważniejszej bitwy, której wynik byłby wątpliwy, nie doszło, i wojska tureckie cofnęły się w zupełnym porządku. Gwałtowne ataki setek kolumn bułgarskich zostały odparte. Cel armii otomańskiej został osiągnięty.

Konstantynopol (AP.) (Terminowa z d. 10 b. m.). Urzędownie donoszą, iż wschodnia armia turecka ze względów natury taktycznej cofa się.

Stara Zagora (AP.) (Specyalny telegram wojenny.) Bułgarzy nacierają w dalszym ciągu. W bitwie pod Dżumają bułgarzy zdobyli trzy działa polowe, zapasy wojenne i wzięli do niewoli 50 turków. W Mecherze poddały się dwie znajdujące się tam kompanie tureckie. Wojska bułgarskie zajęły również małe miasteczko Dowleto w pobliżu Kirdżali, gdzie zdobyły chorągiew turecką, 265 pak z nabojami, 80 mauzerów i wiele amunicyi, pozatem wzięli do niewoli 45 jeńców.

W Kirdżali bułgarzy wzięli do niewoli majora tureckiego z oddziałem wojska.

Stara Zagora (AP.) (Specyalny telegram wojenny.) Wojska bułgarskie napotkawszy przed Adryanopolem w odległości 5 — 8 kilometrów fortyfikacye tureckie, wzmocniły swoje pozycye. Stwierdzono, że podczas bitwy w pobliżu wsi Jurusz na prawym brzegu rzeki Maricy wzięto do niewoli przeszło 160 jeńców. Dwie inne partye jeńców będą wysłane do Mustafypaszy. Dokonana przez turków w pobliżu Adryanopola wycieczka w kierunku północno-zachodnim odparta została z wielkiemi dla turków stratami. Turcy pozostawili na polu bitwy 12 dział i 18 pak z amunicyą.

W okręgu Razłog, w pobliżu wsi Bleśznica turcy bronili się zawzięcie, lecz bułgarzy zapomocą kontr-ataku zmusili ich do cofnięcia się ku m. Bansko w kierunku Newrokopy.

Straty bułgarów nieznaczne.

Po zajęciu Małko-Tyrnowa została tam wprowadzona administracya bułgarska. Załoga turecka zbiegła, nie doczekawszy się napadu bułgarów.

Jeńcy tureccy opowiadają, że oficerowie opuścili swe pułki znajdujące się w opłakanym stanie i odczuwające przedewszystkiem dotkliwy brak żywności.

Wiadomości urzędowych gazet tureckich, jakoby bułgarzy w celu przekonania Europy o okrucieństwach tureckich, przebierają się za żołnierzy tureckich i dokonują rzezi kobiet są jawnem kłamstwem i nie zasługują nawet na zaprzeczenie, ponieważ jest całkiem nieprawdopodobne by bułgarzy zabijali swoich braci. Sami muzułmanie uważają wszystkie poczynione przez administracyę bułgarską rozporządzenia za doskonałe.

Bułgarska ludność obchodzi się dobrze z jeńcami. Chrześcijanie pozostawieni są nawet na wolności.

Sofia (AP). Kirkilissę zdobyto o godz. 11 ej rano. Wojska tureckie cofnęły się w nieładzie pod Bunar Hissar, oddalony o 25 kilometrów na południo-wschód, porzucając po drodze baterye szybkostrzelnych dział, 16 skrzyń z amunicyą, mnóstwo pocisków i zapasów żywności. W cerkwiach stolicy odprawiają się nabożeństwa przy ogromnym napływie ludności. Grupy manifestantów z okrzykami „hura“ przechodzą przed poselstwami greckiem, serbskiem i rosyjskiem, przed domem ministra wojny, domem Geszowa i rady ministrów.

Sofia (Wł.). Adryanopol został odcięty od głównych sił armii tureckiej. W mieście znajduje się książę Abdul-Alim. Bitwa pod Kirkilissą trwała 78 godzin. Poległy tysiące turków. Bułgarzy ścigają uciekającego nieprzyjaciela.

Berlin (Wł.). Zdobycie Kirkilissy uważane jest za fakt decydujący o losach kampanii.

Sofia (Wł.). Pod Kirkilisą turcy cofają się w kierunku Bunarhissanu, porzuciwszy parę dział bułgarom, którzy posunęli się o 5 kilometrów poza Kirkilissę.

Sofia (Wł.). Pod Gribowem w pobliżu Adryanopola turcy z wielkiemi stratami zostali odrzuceni.

Sofia (Wł.). Bitwa pod Kirkilissą trwała przeszło 3 doby. Krańcowe oszańcowania bułgarzy zdobyli gwałtownymi atakami na bagnety, poprzedzanymi ogniem armatnim. Los bitwy rozstrzygnęła artylerya bułgarska. Bułgarzy zdobyli 70 dział najnowszej konstrukcyi.

Sofia (Wł.). Główna armia bułgarska zbliżyła się na odległość 7 kilometrów od Adryanopola i gorączkowo buduje szańce przed twierdzą.

Główna turecka armia skoncentrowała się również przed Adryanopolem i składa się z siedmiu korpusów, z których cztery trzyma w rezerwie.

Bułgarzy zdobyli forty nad rzeką Ardą i osaczyli Adryanopol z południa.

Dwa bataliony tureckie, które wyruszyły na wycieczkę, pobito: bułgarzy zdobyli 3 baterye i wzięli do niewoli wielu jeńców.

Następnie rozpoczęto bombardowanie Adryanopola z odległości 5 kilom.

Według telegramów wiedeńskich, wojska bułgarskie zdobyły w nocy dworzec kolejowy Adryanopola Kruszewac i zwycięsko odparły kontr-atak turków.

Konstantynopol (Wł.). Ogłoszono półurzędownie, że wschodnia armia turecka czterema kolumnami zaatakowała bułgarów w celu zyskania na czasie i zmuszenia ich do wstrzymania marszu.

Armia wschodnia, osiągnąwszy cel powyższy, zaniechała dalszej walki i cofnęła się w zupełnym porządku. W ten sposób ruch strategiczny, mający na celu zjednoczenie wszystkich oddziałów tureckich pod dowództwem Nazima-baszy, został pomyślnie wykonany.

Sofia (Wł.). Donoszą ze Starej Zagory, że Kirkilissa poddała się onegdaj o g. 11 rano.

Turcy pozostawili 14 wozów amunicyi i kasę pułkową. Jeńcy tureccy opowiadają, iż dwie doby pozbawieni byli jedzenia. Oblężenie trwało 60 godzin.

Sofia (AP). Bułgarzy zdobyli szturmem Kirkilissę. W ręce zwycięzców dostało się kilka dział Kruppa i znaczna ilość zapasów wojennych.

Przy wzięciu Mechomii bułgarzy zdobyli dwa działa.

Londyn (AP). (Terminowa). Do agencyi Reutera telegrafują z Sofii, iż bułgarzy w Kirkilissie wzięli do niewoli 16,000 turków i dwóch baszów.

Stara Zagora (AP). W dniu 10-ym b. m. bułgarzy przeszli Ardę i otoczyli Adryanopol ze strony południowej, zdobywszy przednie fortyfikacye we wsi Maracz. Dwa bataliony tureckie wyruszyły przeciwko bułgarom, zostały wszakże pobite. Bułgarzy zdobyli trzy działa szybkostrzelne i wzięli do niewoli 1,200 turków.

Stara Zagora (AP). Wiadomości z placu boju są nader pomyślne. Wojska, łączące główną armię z drugą, na całej linii posuwają się naprzód, zajmując wszystkie ważne punkty. Druga armia posuwa się w głąb Macedonii.

Stara Zagora (AP). Stan moralny armii jest doskonały. Armia uczuwa jedynie brak personelu lekarskiego. Naprzykład w starodubnickim głównym szpitalu zamiast etatowych 50 znajduje się 7 lekarzy.

Petersburg (Wł.). Bułgarzy zdobyli Timrichę, przyczem wzięli do niewoli dwie kompanie tureckie.

Pod Kumanowo.

Konstantynopol (AP). Donoszą urzędownie, że zachodnia armia turecka, skoncentrowana w pobliżu Kumanowa, zaatakowała armię serbską, składającą się z 4 dywizyi i dowodzoną przez następcę tronu. Po zażartej walce serbowie ze znacznemi stratami cofnęli się na północny-wschód. Wojska tureckie ścigają ich.

Wranja (AP). (Terminowa). W południe Kumanowo zostało zdobyte. Bitwa była zaciękła. Wojska serbskie są w drodze do Ueskübu. Wczoraj zdobyta została Senica. Po zdobyciu Senicy i Nowego Bazaru serbowie stali się panami sytuacyi w Sandżaku Nowobazarskim.

Białogród (Wł.). Przebieg bitwy pod Kumanowem był następujący. D. 10 października po południu turcy zaatakowali serbów w celu zbadania ich liczebności. Serbowie nieznacznymi oddziałami zdołali pomimo ulewnego deszczu odeprzeć atak. Po przerwie o godzinie 1 szej w nocy zaatakowali serbowie. Bitwa trwała do 3-ej po południu d. 11 października. Na całym froncie artylerya serbska straszliwie niszczyła turków. Piechota serbska parokrotnie zbliżała się do szańców tureckich, lecz nie mogła podołać trudnemu zadaniu zdobycia wzgórz 300 metrowych na brzegu rzeki Lipiwicy, panujących nad miastem. Wreszcie wzgórza i miasto zdobyte zostały szturmem. Dwaj dowódcy pułków, kilku dowódców batalionów i wielu oficerów tureckich poległo.

Białogród (Wł.). Urzędowa „Samouprawa“ donosi, że pod Kumanowem walczyło 50,000 turków. Turcy uciekając w popłochu porzucili 18 armat, 10 kartaczownic i 19 wozów z amunicyą armatnią. Dowódca jazdy książę Arsen wysłał dwa pułki piechoty dla ścigania uciekających turków.

Białogród (Wł.). Bitwa pod Kumanowem należy do najkrwawszych starć serbsko-tureckich.

Zdobycie Skutari.

Rjeka (AP). (Specyalny telegram wojenny). Bombardowanie z dn 11 października, które miało zupełnie pomyślny wynik, trwało do późnej nocy. Artylerya turecka, ulokowana na wyżynach Taraboszu, zmuszona została do zaprzestania ognia. Niektóre punkty koło Taraboszu zajęte zostały przez piechotę czarnogórską, która w nocy atakowała kilkakrotnie Tarabosz. Król przybył d. 11 października do wojska skoncentrowanego w kierunku północno-zachodnim od Skutari. Królewicze: Daniło, Mirko i Piotr pozostają przy wojskach. Król powrócił do Rjeki do głównej kwatery. Spodziewane jest wkrótce poddanie się Taraboszu lub zrównanie go z ziemią. Po wyjeździe króla zbombardowano cytadelę i obóz wojenny w Skutari. Kilka granatów wpadło do miasta nie wyrządzając jednakże wielkich szkód. Bombardowanie trwa w dalszym ciągu. Skutari otoczone zostało dokoła łańcuchem wojska. Spodziewają się, że opór twierdzy nie będzie trwał długo.

Rjeka (AP). Znajdują się tutaj ambasadorowie: serbski, bułgarski i grecki oraz generał serbski Atanadowicz.

Rjeka (AP). Dowódca południowej armii czarnogórskiej generał Martynowicz zaproponował załodze Taraboszu, aby się poddała, celem uniknięcia zbytecznego przelewu krwi.

Wiedeń (Wł.). Wojsko czarnogórskie znajduje się pod Planinicą. Onegdaj generał Wukoticz zdobył wszystkie wzgórza panujące nad doliną Limu, a także gniazdo arnautów Górną Rygowę.

Cetynia (Wł.). **Wojsko czarnogórskie zdobyło Skutari,** zabierając wielkie zapasy żywności, amunicyi oraz licznych jeńców.

Operacye turecko-greckie.

Ateny (AP). (Specyalny telegram wojenny). Szczegóły bitwy armii epirskiej z dnia 11-go października:

Bitwa w defilé Kamczadiskiem nie była decydująca. Turcy, napadłszy w nocy z przeważającemi siłami, odparli dwie kompanie greckie, zajmujące wyżyny Czaffa. Bitwa trwała przez całą noc. W Gribowie nieprzyjaciel zmuszony został do opuszczenia wszystkich zajętych pozycyi, poniósłszy ciężkie straty. Ze strony greckiej zabity został oficer i trzej żołnierze, 4 raniono; bitwa trwa w dalszym ciągu. Grecy wzięli w Serwii do niewoli 600 turków. Następca tronu wkroczył do Serwii, witany radosnymi okrzykami armii i ludności. Następca tronu był obecny na pogrzebie 70 greków i 5 duchownych, zamordowanych w przeddzień przez turków. Rodziny muzułmanów opuszczają miasto. Armia grecka zajęła Serwię i dolinę Chaliakmona.

Konstantynopol (AP). Według pogłosek, przed Janiną wywiązała się bitwa.

Ateny (Wł.). Onegdaj w ciągu całego dnia walczono o Konczioles. Wczoraj turcy odparli atak greków. Walka trwa w dalszym ciągu.

Bitwy pod Ueskübem.

Białogród (Wł.). Straty serbów pod Ueskübem (Skoplije) znaczne. Zwycięstwo wywołało entuzyazm w całej Serbii. Turków jakoby poległo 5,000.

Zabici i ranni.

Konstantynopol (AP.) Codziennie nadchodzą pociągi, wiozące rannych. Wczoraj przywieziono 400 rannych.

Białogród (Wł.) W Nowym Bazarze ulice pokryte są trupami.

Białogród (Wł.) Do Białogrodu przywieziono 200 nowych rannych.

Porozumienie austryacko-włoskie w sprawie bałkańskiej.

Petersburg (Wł.) W czasie spotkania Berchtolda z San Giuliano doszło do porozumienia w kwestyi bałkańskiej pomiędzy Austryą a Włochami. Porozumieniu temu nadają w kołach dyplomatycznych doniosłe znaczenie.

Konfiskata prochu.

Budapeszt (AP). W Wrtkach na Węgrzech Zachodnich władze skonfiskowały trzy wagony prochu, wysłane z Niemiec do Bułgaryi. W Szlinie zatrzymano kilka wagonów z prochem, przeznaczonym dla państw bałkańskich.

Zbiegowie.

Sarajewo (AP). Gazety donoszą, iż wielu żołnierzy tureckich zbiegło do serbów do Bośnii, gdzie zostali rozbrojeni przez władze wojskowe.

Jeńcy.

Stara Zagora (AP). Przywożą partyami jeńców tureckich.

Stara Zagora (Wł.). Przywieziono z Kirkilissy 342 podoficerów i 3,000 jeńców-żołnierzy tureckich.

Operacye flot.

Konstantynopol (AP). Flota grecka ukazała się w zatoce salonickiej.

Sofia (AP). Podczas bombardowania Warny w d. 8 ym b. m. eskadra turecka ostrzeliwała między innymi klasztor św. Konstantego i sanatoryum dziecinne na brzegu morza, nad którem powiewała chorągiew Czerwonego Krzyża. Sanatoryum nie zostało uszkodzone.

Sofia (AP). (Wysłany dnia 9 go października, otrzymany dnia 12-go października). W ciągu całego dnia flota krążyła w pobliżu przylądka Kaliakra na znacznej odległości od brzegu. W południe torpedowiec turecki dał kilka strzałów armatnich poniżej Kaliakry. Ogień działowy żadnej szkody nie wyrządził. Kobiety i dzieci wielu rodzin wysłano z Warny w głąb kraju.

Wiedeń (Wł.). Flota grecka zajęła Tenedos.

Do normalnego trybu.

Stara Zagora (AP). Komunikacya kolejowa w Bułgaryi została przywrócona. Ekspres i pociągi pocztowe pomiędzy Wiedniem a Sofią kursują regularnie. Na drodze od stolicy do Starej Zagory panuje zupełny porządek. W Starej Zagorze nastrój spokojny i rzeźki. Na stacyi znajduje się pociąg carski, w którym mieszka car z carewiczami. Wyjeżdżają oni na automobilach do armii czynnej.

Rezerwiści.

Aleksandrya (AP). Do d. 11 go października wyjechało 6,500 rezerwistów greków.

Nastrój wśród greków.

Ateny (AP). Grecy zamieszkali w Indyach ofiarowali 14,000 funtów sterlingów na rzecz ochotników.

We wszystkich cerkwiach odprawiane są nabożeństwa z okazyi wczorajszego zwycięstwa. Król wyjeżdża do Serbii do głównej kwatery, królowa zaś do Larissy dla wzięcia udziału w pracy Czerwonego Krzyża.

Król w rozmowie z metropolitą wyraził zadowolenie ze swej armii.

Królowi towarzyszy w objeździe armii królewicz Jerzy. Według informacyi prasowych Venizelos oświadczył, iż jest pewny zwycięstwa sprzymierzeńców. Członkowie kreteńskiej misyi administracyjnej złożyli rządowi greckiemu pełne entuzyazmu życzenia z powodu zwycięstwa. Muzułmanie kreteńscy modlą się o powodzenie armii tureckiej.

Handel a wojna.

Paryż (AP). Deputowany Thierry wręczył ministrom handlu i spraw zagranicznych petycyę trzech marsylskich syndykatów młynarzy, w której wskazuje się na ciężki stan handlu i przemysłu w Marsylii z powodu zatrzymania na morzu Czarnem okrętów greckich ze zbożem. Syndykaty upraszają rząd o wejście w porozumienie z mocarstwami w sprawie ochrony interesów handlu państw neutralnych.

„Neues Wiener Tageblatt“ o Sazonowie.

Wiedeń (AP). „Neues Wiener Tageblatt“ twierdzi, iż słowa, wypowiedziane przez Sazonowa w rozmowie z korespondentem „Daily Telegraph“ Dillonem, stanowią dokument historyczny.

Opinia publiczna znajduje się pod wrażeniem tych jasnych, ścisłych, szczerych i otwartych oświadczeń.

Rosya urzędownie łączy się z innemi mocarstwami, uznając szlachetność i lojalność postępowania Austryi. Wszyscy rzecznicy pokoju witają z uznaniem słowa Sazonowa, które wznoszą mur odosabniający pożar na Bałkanach.

Austrya a Rosya.

Petersburg (Wł.) Donoszą z Konstantynopola, że w Turcyi panuje przekonanie, iż dojdzie do zatargu zbrojnego pomiędzy Austryą a Rosyą.

Obrona wybrzeży.

Sofia (Wł.) Bułgarowie zorganizowali oddział, złożony z 60,000 ludzi dla obrony wybrzeża morskiego.

Z parlamentu austryackiego.

Wiedeń (AP). Niemiecki deputowany wolnomyślny Zenker mówiąc o wypadkach bałkańskich oświadczył, iż gdyby Sandżak istotnie niezbędny był dla rozwoju ekonomicznego Austryi, to nie oddała by go ona Turcyi w roku 1908. Jeśli wówczas Sandżak pozbawiony był wartości, to nie można twierdzić, by obecnie należało prowadzić o niego wojnę. Jakim sposobem można walczyć z Serbią, gdy 6 i pół milionów serbów i chorwatów jednogłośnie protestuje przeciwko polityce austryackiej. Obca narodowi polityka austryacka stworzyła tryalizm i wywołała żądania słowian południowych. Bezwątpienia wprowadzenie tryalizmu wzmocniłoby centralną władzę państwa.

Wiedeń (AP). Na porządku dziennym pierwsze czytanie preliminarza budżetowego. Prezes ministrów wyraził zadowolenie z powodu przyjęcia wojskowych projektów prawa i kredytów. Rząd szczerze jest przeświadczony o utrwaleniu parlamentaryzmu. Premier wyraził następnie zadowolenie z powodu pomyślnego przebiegu układów w sprawie niemiecko-czeskiego i polsko-ukraińskiego porozumienia.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn (AP). Izba gmin. Na zapytanie nacyonalisty Gynnela, czy rząd rosyjski porozumiewał się z rządem angielskim przed delegowaniem Korostowca do Mongolii, który miał doradzić mongołom, aby nie poddawali się Chinom, Grey odpowiedział, iż niema żadnych informacyi o misyi Korostowca, o której wspomina Gynnel. Grey nie ma żadnych podstaw do przypuszczenia, iż istnieje zamiar naruszenia *status quo* w Mongolii środkowej.

Londyn (AP). Poruszając sprawy perskie Grey oświadczył: „Aczkolwiek, wobec interesów handlowych uważamy za możliwe wziąć w swoje ręce sprawy przywrócenia porządku w południowej części Persyi, byłoby to jednak zarządzenie mogące wywołać jeszcze poważniejsze następstwa, niż zniweczenie handlu. Rzeczą jedyną, którą możemy uczynić, jest

udzielenie pomocy rządowi perskiemu w zarządzanych przez niego środkach".

Wywłaszczenia.

Poznań (Wł). Ponieważ właściciele wywłaszczanych dóbr nie odpowiedzieli na zapytanie komisyi, d. 6 listopada now. st. do majątku p. Kościelskiego—Błotniki zjedzie komisya szacunkowa.

Koło Polskie o wywłaszczeniu.

Wiedeń (AP). Koło Polskie przyjęło rezolucyę następującą: Ponieważ zaprzyjaźnione z monarchią mocarstwo, uprawiając niezgodną z zasadami prawa i sprawiedliwości politykę, stosuje względem naszych rodaków ustawy wyjątkowe, aby wyprzeć ich z rodzimej ziemi ojców,—Koło Polskie stwierdza, iż tego rodzaju akcya polityczna nie może nie wpłynąć na stanowisko Koła w obecnej polityce związkowej monarchii. Bacząc jednak pod uwagę całe brzemię następstw dla narodu w związku z obecnem położeniem stosunków międzynarodowych, Koło Polskie wzywa naród do powstrzymania się od wyzywającej agitacyi, podsycanej przez wrogie narodowi obozy. Koło żąda, aby naród z najzupełniejszem zaufaniem powierzył kierunek polityki narodowej swym prawnym przedstawicielom, jasno zdającym sobie sprawę ze swych obowiązków względem Ojczyzny i pilnie śledzących bieg wypadków.

Wiec w sprawie wywłaszczenia.

Lwów (Wł.). Odbyło się tu zebranie publiczne z powodu wywłaszczenia. Za najskuteczniejszą odpowiedź uznano bojkot towarów niemieckich. Prasa zagrzewa energicznie do działania pod hasłem: jednością silnych nikt nie zwalczy.

Zgon profesora Kadyja.

Lwów (Wł) Wczoraj o godz. 7 ej rano zmarł znakomity uczony, anatom, zasłużony obywatel kraju, profesor Kadyj, w wieku lat 61. Śmierć nastąpiła z powodu zakażenia przy balsamowaniu zwłok marszałka sejmu krajowego S Badeniego.

Unieważnienie wyboru L. Dymszy.

Siedlce (Wł.) Komisya gubernialna unieważniła wybór wyborcy, byłego posła Ludomira Dymszy z powodu zapisania go na liście wyborczej jako Lubomira.

Stan zdrowia Cesarzewicza Następcy Tronu.

Petersburg (AP.) (Urzędowo). Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu z d. 12 października, godz. 10 rano.

Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu spał w nocy dobrze. Temperatura z rana wynosiła 38,1; puls 128, pełny. Podpisali lejb-pedyatra Raufus, lejb chirurg honorowy profesor Fiodorow, lejb-medyk E. Botkin i lejb medyk honorowy S. Ostrogorskij.

Bojkot towarów japońskich.

Manilla (Filipiny) (AP). Kupcy chińscy ogłosili bojkot japońskich towarów podobno jako protest z powodu postępowania japończyków w Mandżuryi.

Policyant przestępcą.

New-York (AP). Urzędnik policyi Bekker uznany został za winnego zabójstwa Rozentala.

Ofiara Khedywa.

Kair (AP). Rodzina Khedywa ofiarowała 77 tysięcy rubli egipskiemu Czerwonemu Półksiężycowi, który wysyła oddział do Turcyi.

Rozruchy w Madrycie.

Madryt (AP). Studenci w liczbie 1,500 urządzili przed gmachem izby deputowanych manifestacyę burzliwą z powodu odrzucenia przez rząd ich skargi.

Policya używszy białej broni rozproszyła manifestantów.

Z Persyi.

Teheran (AP). Według informacyi dostarczonych przez podjazdy kozackie, Salar-ud-Daouleh z 500 jeźdźcami znajduje się w pobliżu Szechristaneka i spodziewa się przybycia konnicy chodżewackiej. Salar-ud-Daouleh nie dopuszcza rabunków i za furaż płaci według istotnej wartości. Podjazdy wzięły do niewoli 4 jeźdźców Salar-ud-Daouleha.

Wybory do stortingu.

Christiania (AP). Do stortingu wybrano dotychczas 15 prawicowców i wolnomyślnych, 38 radykałów lewicowych i 8 socyalistów.

Odbędzie się 81 powtórnych głosowań. Radykali lewicowi odebrali prawicowcom i wolnomyślnym 9 okręgów.

Rozruchy z powodu drożyzny mięsa.

Berlin (AP). W północnych dzielnicach miasta miały miejsce rozruchy z powodu zmowy rzeźników. W kilku masarniach tłum powybijał szyby i zrabował mięso. W jednej z nich subiekt i kilka osób zostało poważnie zranionych.

Sprzedaż mięsa, importowanego z Rosyi, odbywa się obecnie bez przeszkód.

Wybory na Rusi.

Żytomierz (Wł). Wybory Aleksandra Pozniakowa na wyborcę z kuryi 2-ej rosyjskiej m. Żytomierza zostały przez powiatową komisyę wyborczą unieważnione.

Wybory do 4-ej Dumy.

Petersburg (AP). W. d. 11 ym b. m. do godz. 12-ej w nocy. Pet. agencya tel otrzymała następujące informacye o przebiegu wyborów drugiego stopnia do Dumy Państwowej.

W Łodzi wybrano 87 prawyborców, z tych 4 socyalistów, 3 soc. demokratów, 2 syonistów, 1 postępowca, 1 bundzistę, 76 bezpartyjnych; w gub. suwalskiej wybrano wszystkich 40 prawyborców, w tej liczbie 11 bezpartyjnych, 2 soc. demokratów litwinów, 2 nac demokratów litewskich, 4 kleryk łów litwinów, 8 narodowych demokratów, 5 lewicowców, 1 członka „grupy pracy"; wśród wybranych poseł do 3 ej Dumy Państwowej Bułat.

Nad Leną.

Bodajbo (AP). Po doznanych wstrząśnieniach życie przemysłowe w kopalniach leńskich powraca do stanu normalnego. Stosunkowo zwiększona płaca zarobkowa robotników, mieszkania ulepszone, dzięki restauracyi takowych w końcu lata i jesienią, stosunki życzliwe pomiędzy administracyą kopalnianą a robotnikami, oraz przyjęta przez obie strony nowa umowa, opracowana przez sen. Manuchina—wszystko to razem wzięte stwarza warunki sprzyjające spokojnemu biegowi życia.

Nastrój wśród przeważającej ilości robotników spokojny.

Samobójstwo kontr. adm Czagina.

Petersburg (Wł). Kursują pogłoski, że Czagin odebrał sobie życie, ponieważ wobec naprężonych stosunków z sferami, groziła mu dymisya.

Giełda Petersburska.

Dnia 12 października 1912 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. 10 f. st.	95 125
„ czeki za 10 f. st.	—.—
„ na Berlin 3 m. za 100 m.	46 36
„ czeki za 100 mar.	—.—
„ na Paryż 3 m. za 100 fr	37.72
„ czeki za 100 fr.	—.—
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	93 7/8
5% Pożyczka 1905 r.	105 1/4
5% Pożyczka 1908 r.	105 5/8
4 1/2% Pożyczka 1905 r.	100 3/4—101 1/4
5% Pożyczka 1906 r.	104 1/2
4 1/2% Pożyczka 1909 r.	100
4% Listy zast. Szlach. Banku.	90 1/8
4 1/2% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	93 1/8
5% „ „ „	100 1/4—101 3/4
4% Świadectwa włościańskie	91 1/4—91 3/4
4 1/2% „ „	93 1/4
5% Świadectwa włościańskie.	101 1/4
5% Pożyczka prem. 1864 r.	467 1/2
„ „ 1866 r.	347
4% Obl. prem. Szlach. Banku	298
4 1/2% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	86 7/8
5 1/2% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	87—87 3/4
3% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	88 1/2
5 1/2% „ „ „ „	82
4% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	100 1/2—101 1/8
5 1/2% „ „ „	90
5% Oblig. Odesk. Kred. T-a	—
4 1/2% „ Besar.-Taur. B. Ziem.	84 1/2—85 1/4
4 1/2% „ Wileńsk. Ban. Ziem.	86 1/2—87 1/4
4 1/2% „ Dońsk.	82 3/4—83 1/2
4 1/2% Kijowsk Banku Ziem.	84 3/4—85 1/2
4 1/2% Moskiewsk. „	88 1/2 88 7/8
4 1/2% Niż. Samar. „	85 7/8—86 3/8
4 1/2% Połtawsk. „	84 1/4—85
4 1/2% Tulsk. „	86 3/4—87 1/4
4 1/2% Charkowsk „	84—84 3/4
4 1/2% Listy Zast. Chers. Banku Ziem	83 1/2—84 1/4
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „ „	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn	—
„ Ros. T-a transport. i asekur.	—
„ T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
„ Mosk.-Kazańskiej kolei	470—473
„ Mosk. K. Woroneż. kolei	790—795
„ Mosk Wind.-Rybińsk	215 216
„ Poł.-Wschod. kolei	250—253
„ Półn. Doniecka	240—242
„ Azowsko-Dońsk.	560 562
„ Wołsko-Kamsk. b.	915 920
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	379 381
Ros. Azyat.	—
Akcye Ros. Handl. Przemysł.	340 342
„ Petersb. Międzynar. Komerc.	500—502
Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk.	478 480
„ Petersb. Prywatn.-Kom.	265 267
„ Banku Zjednoczonego.	258 270
„ Kijowsk. Pryw. banku handl.	—
„ Besarabsko-Tauryck.	642—647
„ Wileńsk. Ziemsk. Banku	600
„ Dońsk. Banku Ziemsk.	618 623
„ Kij. Banku Ziemskiego	680
Akcye Moskiewsk. „	818—823
„ Niżegor.-Samar. „	650—655
„ Połtawsk. „	585—590
„ Petersb.-Tulsk. „	447—452
„ Charkowsk. „	414—419
Bakińsk T-a Naftow. „	740—743
„ Kaspijsk. T-wa	2100 2120
Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko.	503—505
„ Naft. T-a Br. Nobel.	—
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel.	13275 13350
Akcye Briańsk. Kopalni Węgla	—
„ Briańsk. Fabr. szyn	159 161
„ Naft. T-wa Hartman	241—243
„ Kołomieńsk. Fabryki	190—192
„ Fabr. Malcewsk.	389 392
„ Petersbursk. Metalurg	315
„ Nikopol-Mariupolsk.	287 290
„ Putiłowsk.	157 1/2—158 1/2
„ Rosyjsk. Balt. Fabryki.	—
„ Ros. Fabr lokomot. (Bue).	—
„ T-a Odlewni stali „Sormowo"	126—127
„ Fabr. Wag. Feniks.	—
„ T-a „Dwigatiel"	—
„ Dońsk-Jurjewsk. Metal T-a.	285 888
„ Ros. kop. złot.	—
„ Leńsk. Tow. kop. zł.	—

Usposobienie z walorami ospałe, z papierami dywidendowymi po dosyć mocnym początku, prawie na całej linii słabe; z premiówkami bezczynne.

Z ostatniej chwili.

Wojna powszechna na Bałkanach.

Pod Ueskübem.

Białogród (AP). Według oficyalnych doniesień w bitwie pod Kumanowem brała udział i część pierwszej armii. 35-ciotysięczna armia turecka cofała się z pozycyi na pozycyę. Mężni serbowie, nie zważając na prażący ich ogień i niezasłonioną miejscowość — śmiało szli naprzód. Wkrótce wywiązała się zacięta walka na bagnety. Po 24-rogodzinnej bitwie zwycięstwo przechyliło się na stronę serbów. Turków legło na placu boju koło 5,000, a i straty serbów dosyć znaczne. Bitwą kierował następca tronu serbskiego Aleksander, nie zważając na niebezpieczeństwa. Jako trofea serbów wymieniają między innemi i 12 dział. Król z dowódcą sztabu oglądał pobojowisko. Zwycięstwu temu przypisują ważne znaczenie, gdyż teraz w rękach turków pozostała tylko jedna pozycya pod Ueskübem. Tureckie pociski nie eksplodują. Oczekują w Białogrodzie przybycia 800 rannych.

Król Mikołaj w armii.

Cetynia (Wł.) Król Mikołaj z 3-ma synami brał udział w radzie wojennej i mianował królewicza Mirkę dowódcą drugiej brygady górskiej.

Król. Mirko wygłosił przemowę do żołnierzy, zaznaczając, że czarnogórcy winni wnieść do Skutari nie ogień i śmierć, lecz wolność.

Pod Skutari.

Cetynia (Wł.) Jednocześnie z bombardowaniem Skutari generał Martinowicz bombardował Tarabosz.

Pod Adryanopolem.

Sofia (Wł.). Obiegają pogłoski, że bułgarzy zajęli Newnoskop na rzece Kresinie i ponowili atak na Adryanopol, przyczem turcy ponieśli straty olbrzymie, wielu oficerów tureckich poległo.

Sofia (Wł.). Na oszańcowanych pozycyach pod Elsznice bułgarzy odparli kontr-atak turecki i zmusili turków do ucieczki.

Niemcy w armii tureckiej.

Wranja (AP). (Specyalna). Ranni serbscy oficerowie i żołnierze, którzy brali udział w bitwie pod Kumanowem w pierwszej linii wojsk, opowiadają, iż słyszeli w szeregach tureckich niemiecką komendę: „links", „rechts". Z tego wnoszą oni, że artyleryą turecką dowodzą niemieccy oficerowie.

Katastrofa kolejowa.

Konstantynopol (Wł.) Donoszą o szczegółach katastrofy w tunelu kolei Ajdyn-Smyrna Z nieznanej przyczyny pociąg wojskowy rozerwany został na dwie części, przyczem część pierwsza zderzyła się z pociągiem towarowym, druga zaś w kilka minut później zderzyła się z częścią pierwszą. Uległo rozbiciu 18 wagonów. Odniosło rany 300 żołnierzy.

Po zwycięstwie.

Sofia (Wł.). Zdobycie Kirkilissy wywołało tu entuzyazm powszechny. Minister wojny o zwycięstwie tem ogłosił z balkonu gmachu ministerstwa wojny. Tłumy owacyjnie witały przechodzącego posła greckiego; noszono go na rękach.

Królowa ze sztandarem bułgarskim w ręku ukazała się tłumom z balkonu pałacu.

Związek bałkański.

Wiedeń (Wł.). Potwierdza się wiadomość, iż państwa bałkańskie zawarły układ przewidujący ustrój wspólny, wzorowany na cesarstwie niemieckiem, ze wspólną armią i jednością cerkwi. Na czele związku ma stanąć król Jerzy grecki, jako pierwszy pomiędzy równymi.

Wiadomość ta wywołała w Wiedniu wielką konsternacyę.

Według ogólnego zdania, Austrya ze względu na własne prowincye południowo-słowiańskie nigdy nie dopuści do utworzenia podobnego związku. Bezwątpienia sprawa związku wywoła poważne komplikacye.

Aresztowanie dynamitowców.

Konstantynopol (AP). Na stacyi Kopakiar aresztowano serba i bułgara, którzy usiłowali dynamitem wysadzić w powietrze most kolejowy przed przejściem pociągu wojskowego.

Handel a wojna.

Petersburg (Wł.). Dziś upływa termin ostateczny przejścia przez Dardanele okrętów naładowanych zbożem rosyjskiem. Ministerstwo spraw zagranicznych kwestyi przedłużenia terminu nie poruszało.

Protest.

Petersburg (Wł.). Ministerstwo spraw zagranicznych, otrzymawszy protest Bułgaryi przeciwko bombardowaniu przez turków bezbronnego wybrzeża bułgarskiego — zwróciło się do Porty z oświadczeniem, że zasady prawa międzynarodowego muszą być przez Turcyę szanowane.

Wymiana grzeczności.

Petersburg (Wł.) Odpisy depeszy petersburskiej rady miejskiej do królów bałkańskich doręczone zostały posłom państw bałkańskich. Wczoraj nadeszły odpowiedzi z wyrazami wdzięczności.

Pomoc dla państw bałkańskich.

Petersburg (Wł.) Królowie bałkańscy zostali poinformowani prywatnie, że kosztem miast rosyjskich organizowane są 4 oddziały „Czerwonego Krzyża", złożone z 30 lekarzy z lazaretami dla 200 rannych.

Protest ks. Meszczerskiego.

Petersburg (Wł). W „Piet. Wied. książę Meszczerskij zamieścił ostry protest przeciwko wystąpieniu petersburskiej rady miejskiej, która wysłała depesze do monarchów bałkańskich z wyrazami sympatyi i wyasygnowała pewną sumę na rzecz walczących słowian. Ks. Meszczerskij takie postępowanie nazywa manifestacyą wrogą polityce zagranicznej rządu rosyjskiego.

Stan zdrowia Cesarzewicza Następcy Tronu.

Petersburg (AP). Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu z 12 października o godz. 7 ej wieczorem. Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu spędził dzień spokojnie. Spał 3 godziny bez przerwy, jadł lepiej.

Temperatura w dzień 38,3, wieczorem 37,9. Puls w dzień 128, wieczorem 122, dobry. Podpisali: lejb-pedyatra Raufus, honorowy lejb-chirurg profesor Fiedorow, lejb-medyk E. Botkin, honorowy lejb-medyk S. Ostrogorskij.

Unieważnienie wyborów.

Wilno (Wł). Ponieważ na prawyborach w kuryi rosyjskiej najwięcej głosów, jakkolwiek bez absolutnej większości, padło na listę postępowców—wyznaczono ponowne prawybory na d. 27 października.

Wybory do Rady Państwa.

Warszawa (Wł). Dziś odbędą się wybory ziemiańskie 6 ciu posłów z Królestwa do Rady Państwa.

Petersburg (Wł.). Na wczorajszych wyborach posłów do Rady Państwa od szlachty mandaty otrzymali: Sałtykow, Pillar von Pilchan, Karpow, Mosołow, Rsczynskij, Miklaszewskij.

W katordze.

Petersburg (Wł.). W gazecie „Prawda" ukazały się listy z katorgi Ałgaczańskiej, zawierające opis nieludzkiego postępowania z więźniami.

Zgromadzenie przedwyborcze polskie.

Petersburg (Wł.). Dziś odbędzie się pierwsze przedwyborcze zebranie prawyborców polaków z pierwszej kuryi.

Narada wyborców polskich.

Petersburg (Wł). Na odbytej naradzie polskich wyborców z pierwszej kuryi postanowiono większością głosów popierać kandydatury dwuch postępowców, zgodnie z wnioskiem Święcickiego i Żukowskiego.

NADESŁANE.

Do kasy zwinogródzkiego katolickiego T-wa dobroczynności na wpisy dla niezamożnej młodzieży szkolnej w Zwinogródce złożyły ofiary następujące osoby:

Karolina Krasnopolska 3 rb, B. Rutkowska 2 rb., K Rydzewska 2 rb., L. Nowosielska 5 rb., A. Gustowska 2 rb., N. N. — 20 kop., O. Wyszyńska 3 rb, St Brzezińska 50 kop., B. Olszewska 3 rb., F. Dawidowicz 50 kop., N. N.—1 rb, N. N— 1 rb., Zakrzewski 2 rb., Jan Klochowicz 1 rb., ks. A. Popiel 1 rb. 50 kop., Halina Romeyko 60 kop., Stefania Leopold 20 kop., J. Komar Gacki 5 rb, Kowalińska 50 kop., S. Cusin 2 rb. Razem 35 rb. 50 kop.

Prezes zarządu Ks. A. Popiel.
Sekretarz St. Cusin.

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratoram. 386

DZIEJE POLSKI

D-ra Feliksa Konecznego.

2 tomy, 80 ilustracyi lliniera, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

— Rb. 1 kop. 60. —

(w osobnej oprawie).

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w

Rb. 3.

(Cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyą wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński. Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawca Antoni Zieliński.